Nr. 158 (z dod. por.). Dnia 10 czerwca. Środa. Dnia 29 maja (10 czerwca) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o g. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W piątek odprawione zostaną solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w sobotę ku czci św. Antoniego Padewskiego w następujących kościołach: św. Antoniego (po-reformackim), św. Anny (po-bernardyńskim), oraz w Czerniakowie.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj koło galicyjskie wniosło w izbie deputowanych rady państwa, interpelację w sprawie Morskiego Oka. Czytelnicy znają sprawę w zarysach, ponieważ jednak weszła teraz w swą fazę, uważamy za właściwe przypomnieć jej naturę i stan obecny dla tych, którzy zapomnieli lub poznać jej nie mieli sposobności.

Spór toczy się od r. 1858-go o granicę pomiędzy Węgrami i Galicją o tyle, że właściciele gruntów po stronie węgierskiej posuwają domniemaną granicę swoich posiadłości po za historyczną linję graniczną pomiędzy obydwoma krajami, idącą wedle zgodnych świadectw, map i dokumentów szczytami Tatr. Wedle rozumowania właścicieli węgierskich, których z kolei czasu reprezentuje w obecnej chwili książę Hohenlohe, granica ta nie idzie szczytami Tatr, ale środkiem Morskiego Oka, tego krystalicznego brylantu, będącego najpiękniejszą ozdobą okolic tatrzańskich.

Hr. Władysław Zamoyski, nabywszy przed kilkoma laty Zakopane, a z niem i prawa do Morskiego Oka, poczynił sprężyste przedstawienia do lwowskiego wydziału krajowego, wskazując na oczywisty gwałt, jaki się dzieje.

Na posiedzeniu koła galicyjskiego z d. 4-go b. m., któremu wydział krajowy przedstawił dokumenty sprawy i słuszne skargi hr. Zamoyskiego, wybrano komisję, złożoną z posłów: Jaworskiego, Chrzanowskiego, prof. Madejskiego i prof. Augusta Sokołowskiego, która wypracować miała w stanowczych i wyczerpujących słowach interpelację do rządu, domagającą się natychmiastowego zajęcia się władz centralnych sprawą i przypilnowania, aby interesowi Galicji i przedlitawskiej połowy monarchji wogóle nie stała się krzywda. Wczoraj krok stanowczy uczyniony; odpowiedź hr. Taafego nie może kazać długo na siebie czekać.

Prasa angielska zaczyna przygotowywać naród do entuzjastycznego przyjęcia cesarza Wilhelma, który, jak wiadomo, w pierwszych dniach lipca stanie na ziemi Albjonu. Dzienniki rozmaitych odcieni z organem dyplomatycznym rządu, *Standardem*, na czele, usiłują wizycie teraz już nadać charakter nowego stwierdzenia i umocnienia „przymierza”, wiążącego Anglję z Niemcami. Do niedawna nawet przyjacielem wahano się nazwać młodego monarchę niemieckiego nad Tamizą, dzisiaj zwą go wprost „sprzymierzeńcem”.

Każdy wie o tem—utrzymuje rządowy *Standard*—że Niemcy i cesarz niemiecki są kamieniem węgielnym pokoju europejskiego. Stosunki pomiędzy Anglją i Niemcami ukształtowały się tak gładko i zadawalniająco, jak nigdy przedtem. Ustąpienie Helgolandu Niemcom na nowo ożywiło i przypieczętowało przyjaźń obu państw. Lud angielski widzi w cesarzu Niemiec silnego i wiernego sprzymierzeńca, niezmordowanego żołnierza, który pracuje nad zażegnaniem wojny, monarchę o przedziwnych darach umysłu sumienia i charakteru, który stara się gorliwie pogodzić pracę z kapitałem, jedną warstwę społeczną z drugą, wolność z prawem, porządek z bezpieczeństwem.

Rząd angielski zgodnie z zapowiedzią, daną przez sekretarza stanu spraw Irlandji, Balfoura, na dorocznem zgromadzeniu unjonistycznego stowarzyszenia praw kobiecych zamierza wkrótce już złagodzić niektóre najnowsze postanowienia praw represyjnych, wydanych dla Irlandji. Stan wyjątkowy pozostanie w mocy jedynie w hrabstwie Clare i w niektórych okręgach Tipperary.

Biuro Reutera rozniosło po świecie obszerny biuletyn telegraficzny o bitwie morskiej, jaką w d. 24-ym kwietnia pod Charanal stoczył pancernik chilijskiej junty kongresowej „Magelhaens” z pancernikami prezydenta Balmacedy „Almirante Lynch”, „Almirante Condell” i „Surgeante Aldea”. Była to największa bitwa morska w teraźniejszej chilijskiej wojnie domowej. Okręty prezydenta zaatakowały „Magelhaensa” z frontu i z flanki, tak, że nie mógł rozwinąć ognia na swoich bokach. Obrona jego wszakże była bohaterska. Jeden z pierwszych zaraz strzałów obalił komin „Lyncha” i zabił 20-tu ludzi jego załogi. Okręty prezydenckie skoncentrowały teraz swój ogień na przednie baterje „Magelhaensa”; wkrótce nawet udało się „Sargeantowi” zmusić do milczenia jedną baterję powstańczego krzyżowca. Walkę prowadziły obie strony z niezmierną zajadłością. „Sargeanto Aldea” wkrótce ujrzał się podziurawionym kulami. „Lynch” zamierzał przyjść z pomocą uciśnionemu towarzyszowi, tak nieszczęśliwie wszakże skierował kulę, że ta trafiła na będący w porcie okręt niemiecki „Berta”, który wnet poszedł pod wodę. Inna kula z pokładu „Lyncha” uderzyła w maszt „Magelhaensa”, który skutkiem tego wraz z flagą swoją runął w morze. Nie namyślając się ani chwili, jeden z artylerzystów „Magelhaensa” rzucił się w fale i wyniósł z nich tonącą flagę. Wydobyto go śpiesznie linami na pokład. Ten śmiały czyn wlewa nowego ducha w obrońców „Magelhaensa”; okręty prezydenckie straciły wszelką nadzieję zwycięztwa i ciężko uszkodzone zaczęły się cofać. Bohaterski „Magelhaens” liczył 60 rannych i 22 zabitych.

Br. Z.

W ustroniu Capodimonte.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.)*

Neapol d. 2-go czerwca.

Królowa włoska Małgorzata bawi obecnie w Neapolu, w uroczej willi królewskiej Capodimonte nad miastem położonej, a z której czarujący widok rozciąga się na to miasto, na Wezuwjusz, na morze i na malownicze wyspy: Capri, Nizidę, Procidę, Ischję. Od kiedy królowa tam stanęła, gęstwina ogromnego parku i cieniste poście̜że więczożołdów, gdzie szara godzina wśród jaskrawego południa panuje, przestały się roić gwarnym tłumem gości i cisza owładnęła niemi, albowiem publiczność nie jest przypuszczana do ogrodu.

Życie królowej w tym rajskiem ustroniu jest równie spokojne jak proste. Komnaty jej, położone z południowej strony pałacu, na lewo od Pinakoteki, mają najcudniejszy krajobraz przed oknami. Królowa wstaje bardzo wcześnie, a po codziennej kąpieli zwykła odbywać ranną przechadzkę w lesie. Wychodzi o dziewiątej wschodniemi drzwiami gmachu i wstępuje w gęstwinę odwiecznych dębów i kasztanów, przez których liściaste gałęzie słoneczne złoto pruszy na aksamit mchów i na bujną murawę. Małgorzata Sabaudzka błądzi tam samopas bez celu, dumając albo czytając książkę i oddychając orzeźwiającą wonią leśną. Kiedy królewicz przyjeżdża do matki z kwatery wojskowej San Potito, opuszcza ona ulubiony gaj i wraca do pałacu na śniadanie po przechadzce samotnej.

O południu udaje się znowu do ogrodu, gdzie rozbito dla niej, w zachodniej jego części, ogromny namiot kwadratowy. Aby się do niego dostać, przechodzi przez rodzaj galerji złożonej ze sklepistych chłodników laurowych i z płótna w białe i różowe pasy. Z namiotu, otwartego na południe, ukazuje się w tym otworze, gdyby w ramach Neapol cały, owiany opalowemi mgłami, a za nim morze przybierające dla widza patrzącego z wysoka najbłękitniejsze odcienie złotomodrzynu.

Po środku namiotu stoi stół wiejski, a dokoła panuje miękka jedwabna sofa i poustawiane są lekkie krzesełka z trzciny. Na stole leżą różne dzienniki i przeglądy, które królowa czytywać zwykła. Jednak chętniej o tej porze bierze się do roboty ręcznej, haftuje albo też szyje koszulki dla sierotek. Towarzyszy jej zwykle dama nadworna, rzymianka, księżna Pallavicini, z domu księżniczka Ludovisi-Buoncompagni ze służbowym *gentiluomo* czyli podkomorzym. Nie zastąpiono dotąd i prawdopodobnie zastąpić królowa nie da swego pierwszego podkomorzego margrabiego di Villamarina, męża swej wielkiej ochmistrzyni, przy którego śmiertelnej pościeli zostawała aż do ostatniej chwili, a po zgonie własnemi dłońmi ciało jego różami okrywała.

Królowa obiad jada wcześniej niż w Rzymie, a po obiedzie wyjeżdża pojazdem *di mezza gala*, to jest paradnym, ale parokónnym, w towarzystwie damy nadwornej i podkomorzego. Przejażdżka ta zwykle jest skierowana przez Toledo, Chiaję i ulicę Caracciolo, pełne o tej godzinie tysięcy osób wychodzących naprzeciwko monarchini. Wszyscy ją witają z uszanowaniem i miłością, chociaż okrzyków i oklasków, tak zwyczajnych plemionom południowym, codziennie być nie może. Pojazd królewski łączy się z długiemi szeregami powozów, spacerujących po *Via Caracciolo* i zostaje tam aż do zupełnego zachodu słońca.

Królowa z cechującym ją artystycznym zmysłem lubi się przyglądać czarującemu widokowi słonecznego kręgu, zapadającego powoli w śródziemną falę i niezrównanej, a całkiem nieznanej w innych częściach Europy i na innych wybrzeżach grze światła i kolorów, zdolnej roznamiętnić malarzy i poetów. Bardzo często, zamiast damy nadwornej i podkomorzego, towarzyszy matce królewicz kwaterujący z pułkiem w Neapolu, a wtedy żaden z dworzan już z nią nie jedzie.

Jak wiadomo, książę Neapolu jest dziwnie wykształcony i pracowity, albowiem nauczyciel jego, pułkownik Hozjusz, z rodziny włoskiego pochodzenia wiekopomnego kardynała, zaprawił go od dzieciństwa do niezmordowanej pracy, obchodząc się z nim niesłychanie surowo i ostro. Taki nauczycielski despotyzm, ogłupiający często dziatwę, miał owszem dla królewicza najpomyślniejsze skutki, bo go nauczył karności, uległości i prostoty, a obudził w nim przytem ogromne zamiłowanie wiedzy. Nie

W miejsce czarnych—biali...

(Koresp. własna *Kurjera warszawskiego.*)

(Dokończenie.)

Oto za każdego dostarczonego emigranta skarb zobowiązał się płacić posiadającym kontrakt 168 fr. (według innej wersji 75 milrejsów w złocie, co byłoby jeszcze więcej). Ponieważ zaś z tego Towarzystwo przewozowe, za koszty transportu, pobierało 125 franków, przeto w kieszeni przedsiębiorcy pozostawało 43 fr. Zrozumiemy chyba obecnie, jak olbrzymie pp. Santos i Fiorilla posiadali fundusze dla rozpostarcia sieci na połów naszych łatwowiernych biedaków. Fundusze te ni mniej ni więcej wynosiły 43×250,000=10,750,000 fr. Jeżeli prawdą jest, że panowie ci każdemu ajentowi, trudniącemu się namawianiem, płacili po rs. 5, czyli po 16 fr. od głowy, przeto pozostawał im jeszcze zysk 27 fr. na każdym złowionym emigrancie, czyli po dostarczeniu całej cyfry 6,750,000 fr. na czysto. Taki sam zysk uśmiecha się pp. Figueredo i Gaetano, oraz grupie 6-iu mniejszych przedsiębiorców, czyli innemi słowy, wszyscy oni razem dysponują na cele agitacyjne sumą 32,250,000 fr., a mają w nadziei ewentualnego zysku 20,250,000 fr. Oto jest cena onego ohydnego handlu „białem mięsem".

Nadmieniam tutaj, że całkowita liczba skontraktowanych w ten sposób emigrantów nie została jeszcze dostarczona, i że panowie ci w dalszym ciągu prowadzą i prowadzić będą swoje zyskowne i zaprawdę krwawe rzemiosło w Europie.

Jest to więc druga forma ajentury. Nadmieniam jeszcze, że kontrakty powyższe zawarte zostały w r. 1889-ym.

Wstrzymuję się od szerszych uwag, wystarczy chyba sam sposób oddania przedsiębiorcom, którzy przedewszystkiem własny tylko zysk mogą mieć na uwadze, losu 750,000 ludzi, aby z całym wstrętem potępić podobny środek i zrozumieć całą przerażającą stronę tej werbunkowej maszynerji.

Jeżeli jednak rządy cesarskie mniemały, że krokiem, tak potępienia godnym, zdołają zażegnać wiszącą nad niemi burzę, wnet same wypadki miały je przekonać, jak ich rachuby były płonne. Nieprzejednani fazenderzy, pomimo, że należeli do obozu zachowawczego, podali w skrytości rękę republikanom. Dzięki temu związkowi, zupełnie niespodzianie w d. 15-ym listopada 1889 go r. dokonany został zamach stanu. Cesarstwo upadło, a na jego miejsce ogłoszona została rzeczpospolita z rządem prowizorycznym, na czele którego stanął jen. Teodoro da Fonseca.

W istocie nigdy w historji rzeczpospolita nie powstawała w bardziej dziwacznych warunkach. Stworzyła ją zemsta i odwet za najwyższy akt ludzkości i cywilizacji. Cofnąć go było niepodobieństwem, byłoby to bowiem samobójstwem teoretycznem, a w następstwie zapewne i praktycznem rzeczpospolitej. Pozostała więc jedynie droga rozszerzenia, o ile możności, przywilejów emigracyjnych i wzbudzenia nadziei tłumnej imigracji.

Sześć miesięcy gospodarki republikańskiej, za t. zw. rządu prowizorycznego, należeć będzie do najbardziej karykaturalnych kart w dziejach świata. Gorączka spekulacyjna ogarnęła wszystkich. Ujrzano olbrzymie fortuny, powstające w ciągu 24-ch godzin. Palcami wytykano sobie najwyższych dygnitarzy rzeczypospolitej, którzy przed dwoma miesiącami nie mieli czem zapłacić rachunku krawca, a którzy obecnie majątki swoje liczą na dziesiątki miljonów franków. Nepotyzm, protekcja, przekupstwo rozwielmożniały się w sposób niebywały. Formalny deszcz złota, przywilejów, koncesyj spadł na przyjaciół, krewnych i popleczników władzy rządu prowizorycznego. Wystarczy powiedzieć, iż jeden z ministrów rozdał prawie za 31,691,000 hektarów kwadr. ziemi skarbowej, inny zaś wydał około 2,000 różnorodnych koncesyj. Będę miał okazję przy innej sposobności podać bliższe szczegóły onej gospodarki sześciomiesięcznej, o której żaden brazylijczyk, wyjąwszy uprzywilejowanych, a raczej obdarowanych, nie mówi bez srogiego oburzenia. Wystarczy tych kilka pobieżnych szczegółów na scharakteryzowanie epoki.

Wśród tych warunków i wśród takiej atmosfery powstało nowe prawo emigracyjne, zatwierdzone przez naczelnika rządu prowizorycznego, jen. Teodoro da Fonseca, w d. 28-ym czerwca 1890-go r. Nosi ono wprawdzie wszystkie cechy szerokiego rozmachu imigracyjnego, w rzeczywistości wszakże otwiera na rozcież drzwi wszelkiego rodzaju spekulacji i, jak zobaczymy, faktyczną kontrolę nad maszynerją imigracyjną czyni niemożliwą.

Oto najpierw art. 16-ym rząd zobowiązał się do zapłacenia nietylko kosztów transportu każdego emigranta (120 frank. od głowy, art. 7), ale nadto do wysokiej premji 100,000 milrejsów za każde 10,000 przywiezionych wychodźców, jeżeli nie będą podniesione żadne z ich strony zażalenia co do traktowania ich na okręcie podczas przejazdu i co do bagaży. Rząd prowizoryczny, rozdając tak szczodrze ziemię, nie omieszkał każdemu z obdarowanych udzielić koncesyj na sprowadzenie pewnej ilości rodzin z Europy; koncesyj takich udzielono ni mniej ni więcej w ciągu kilku miesięcy trwania rządów prowizorycznych, jak na 1,415,750 rodzin. Ale to nie dosyć. Zobaczmy, jakie tenże rząd koncesjonarjuszom przyznał przywileje i korzyści. Oto na mocy art. 33, 34 i 35:

a) kolonizujący przynajmniej 30 rodzin otrzymuje 200 milrejsów za rodzinę i 250 za dom dla niej;

b) kolonizujący najmniej 200 rodzin, oprócz powyższych zapłat, otrzymuje jeszcze 1,500 milrejsów za każdy kilometr drogi komunikacyjnej;

c) kolonizujący nie mniej, jak 500 rodzin, oprócz dwóch powyższych korzyści, otrzymuje jeszcze 800 milrejsów za kilometr drogi wewnętrznej. Wreszcie każdy kolonizujący na nadanych mu przez rząd ziemiach przynajmniej 100 rodzin koncesjonarjusz otrzymuje premji 5,000 milrejsów. Nie wspominam już o udzielonych koncesjach na budowę kolei z gwarantowanym dochodem 6% i t. t. Dodać tu należy, że każdy kolonista otrzymuje ziemię za odpowiednią opłatą, którą wraz z kosztem domu zobowiązany jest koncesjonarjuszowi w rocznych ratach, w ciągu lat 10-ciu z procentem 6 do 4% spłacić.

Zaznaczam, że przytoczone tutaj cyfry czerpałem już to z *Journal de Comercio* nr. 71-szy z r. 1891-go, już z ustawy emigracyjnej z 28-go czerwca 1890 r.

Przyjrzyjmy się teraz, jak to prawo wygląda w rzeczywistości. Jeżeli rząd za czasów cesarstwa mógł, o ile chciał, jako tako rozpościerać kontrolę nad działalnością płatnych przez siebie ajentów (pierwsza forma), a skontraktowani w r. 1889-ym przedsiębiorcy pp. Santos, Trorillo i t. d., również mogli być w danej chwili opamiętani w swoich werbunkowych zapędach, to obecna trzecia forma ajencyjnej maszynerji usuwa się z pod wszelkiego nadzoru. Któż bowiem rozsyłać będzie w tych warunkach ajentów?

1) Towarzystwa przewozowe, którym *à tout prix* chodzi o zebranie 10,000 żywego towaru, za który nietylko otrzymają po 120 fr. od głowy, ale i premji 100,000 milrejsów. Te więc werbować nie omieszkają na wszystkie strony i na wszelkie sposoby;

2) Towarzystwa lub osoby, obdarowane ziemią i posiadające koncesje na sprowadzenie określonej liczby rodzin. Ta kategorja werbowników rozpada się znowu na dwa gatunki:

a) takich, którzy, mając złoty interes w ręku, zechcą z niego ciągnąć trwałe korzyści i dlatego kolonizować będą racjonalnie, zapewniając kolonistom dolę znośną;

b) spekulantów i aferzystów, którzy jedynie dbać będą o doraźne i sztuczne wyśrubowanie akcyj na giełdzie, aby osiągnąć prędki zysk, nie troszcząc się bynajmniej o losy kolonistów.

Nie chcę przesądzać, która kategorja kolonizatorów weźmie górę. Miałem wprawdzie sposobność spotkać się z przedstawicielami dwóch wielkich towarzystw w Parana i Minas Geraos, którzy są ożywieni dobremi i poważnemi intencjami. Nie mam prawa wątpić, aby je mieli porzucić. Ale to pewna, że z emigrantów, jakich spotkałem, każdy był prawie uciekinierem z kolonij i opowiadał o swoich losach przerażające rzeczy.

Że rząd prowizoryczny tych humanitarnych względów nie miał na myśli, przekonywają mnie znowu cyfry i fakty, zaczerpnięte z urzędowych danych wyżej cytowanego *Journal de Comercio*. Rozdano n. p. w prowincjach północnych Amasanas 1,460,000 hektarów kwadratowych i koncesyj na sprowadzenie 36,000 rodzin, Mabanhao 360,000 hek. kw. i 21,500 rodzin, Pianhy 650,000 hektar. kw. i 21,500 rodzin i t. d., w których klimat dla europejczyków jest nieznośny, a na dłuższy czas poprostu zabójczy.

W tych zarysach przedstawia się dawna, dzisiejsza i przyszła emigracja i ajenci w Brazylji. Pisząc powyższe uwagi, starałem się, o ile możności, być objektywnym, a nawet stłumić w sobie wrażenie widzianej niedoli i nędzy, aby nie sądzić rzeczy stronnie i pod wpływem pesymizmu. Cytowałem fakty i liczby, już to zasięgnięte od osób najzupełniej wiarogodnych, już osobiście przezemnie widziane i sprawdzone, już wreszcie zaczerpnięte ze źródeł, nie podlegających żadnej wątpliwości. Uwagi i wzmianki moje odddaję pod sąd czytelników, a jeżeli zdołają one pośrednio lub bezpośrednio wpłynąć na otrzeźwienie dotkniętych gorączką emigracyjną, będę się czuł szczęśliwym i sowicie wynagrodzonym za skromne moje trudy i prace.

Ks. Z. Chełmicki.

Ziemia i jej odłużenie.

VI.

Dane, dotyczące odłużenia dóbr, wskazane zostały drogą bezpośrednich wypisów z ksiąg hypotecznych na arkuszach jednostajnego kwestjonarjusza. Znajduje się tam: nazwisko właściciela, obszar w morgach, wysokość długu wraz z wymienieniem właściciela i zajmowanego miejsca hypotecznego, pochodzenie wierzytelności, jak również wysokość kaucyj i ewikcyj, na dobrach opartych.

Dane takie obejmują, po opuszczeniu majoratów, donacyj itd., prawie całość, bo 9,429 dóbr.

W ostatniej liczbie mieści się 1,465 majątków rozparcelowanych (15%). Autor utworzył z nich oddzielną grupę, ze względu na ekonomiczną doniosłość zjawiska i z powodu ogólnego zainteresowania się procesem podziału dużych obszarów na mniejsze gospodarstwa. Przytem — robi autor uwagę — wskutek parcelacji powstaje nowotwór pod względem społecznym i ekonomicznym bardzo ciekawy, a dotychczas nieznany — spółki kredytowe z solidarną odpowiedzialnością.

Przechodzimy do najważniejszej części pracy: do zużytkowania źródłowego materjału. O ile wiemy, dotychczas, gdy mowa była o odłużeniu, zadawalniano się u nas liczbami przeciętnemi, a więc wnioskami najbardziej ogólnemi, które całkiem zakrywały szczegóły stanu rzeczy. A bez poznania szczegółów niepodobna uchwycić istotnej natury zjawiska.

Własność ziemska to nazwa gólna, obejmująca warsztaty ekonomicznie bardzo różne, poczynając od fortuny magnackiej, administrowanej przez rządzców i ekonomów, wymagającej nakładu wielkiego, aż do kilku zagonów drobnego posiadacza, który sam orze, sam sieje i sam sprząta. Tu i tam inna jest wartość ziemi, inne znaczenie mają ciężary, inne są środki kredytu, inny wreszcie faktyczny stan odłużenia

---

masz rzeczy, którejby nie usiłował poznać i zgłębić, pracując od rana do wieczora, a często przez część nocy, bo w obyczajach swoich jest skromny jak panna, chociaż cesarz Wilhelm, bawiąc w Kwirynale, wyśmiewał go często i radził mu ciągle zbliżenie się do kobiet i zajęcie się płcią piękną, jak to dziadek jego zwykł był czynić. Te rady jednak, żywo potępione przez pobożną królowę i przez świętobliwą stryjenkę księżnę Klotyldę, nie odniosły pożądanego w Berlinie skutku. Dzięki więc osobliwemu wykształceniu matki i syna, rozmowy królowej Małgorzaty z młodym Wiktorem Emanuelem są niezmiernie głębokie i ciekawe i nie obracają się bynajmniej w kole fraszek codziennych i błahostek.

Skoro pojazd królowej opuszcza niezmierny szereg spacerujących pojazdów, które zwabia na przechadzkę, obskoczony bywa w okamgnieniu przez setki i krocie obdartych neapolitańskich malców i uliczników, przewracających w koło niego koziołki z szybkością i zręcznością, jakiemi linoskoki innych krajów rzadko się poszczycić mogą. Napróżno policjanci usiłują rozpędzać tę szarańczę: wraca ona w okamgnieniu z chyżością skrzydlatego roju i znowu pojazd królewski otacza, wyprawiając szybsze jeszcze skoki, łamańce, koziołki i młynki. Jest to tak pociesznem i oryginalnem, że królowa częstokroć od serdecznego śmiechu wstrzymać się nie może.

O zmierzchu wraca do Capodimonte tą samą drogą, podczas gdy powozy się rozjeżdżają, gwar neapolitański ucicha, a po rogach wszystkich ulic zapalają się niezliczone światełka przed obrazami Bogarodzicy, którym odpowiadają na przestrzeni zatoki ruchome światełka łodzi.

Za dni kilka zastąpi księżnę Palavicini w miesięcznej służbie przy monarchini neapolitanka, księżna Strongoli, znana z głębokiej wiedzy. Jest to niby włoska księżna Karolina Wittgenstein z Iwanowskich, doskonale umie po łacinie, a równie dobrze po grecku, i czytuje Homera i Platona w oryginale. Księżna Strongoli w Neapolu i Donna Ersilia Caetani hrabina Lovatelli w Rzymie (córka Rzewuskiej), która umie po sanskrycku, tłumaczy *Mahabharatę*, i jest tak biegła w astronomji, iż nową planetę odkryła, kłam obie zadają rozpowszechnionemu przesądowi, iż włoszki są równie ciemne, jak nadobne. Tak to może bywało wogóle, ale nie jest już w szczególności, przy niezmiernym umysłowym rozwoju płci pięknej na półwyspie od lat piętnastu.

Margrabina Paola di Villamarina, ochmistrzyni dworu i największa osobista przyjaciółka Małgorzaty Sabaudzkiej, zabawiwszy kilka tygodni w Rzymie przy grobie męża, gdzie całe dni spędza, wracając tylko na obiad z cmentarza Campo Varano, przybyła teraz do Neapolu, dokąd ją królowa zaprosiła, by ją pocieszyć i srogi jej żal utulić. Atoli margrabina nie zwykła z królową na spacer wyjeżdżać i nie opuszcza prawie willi Capadimonte, oddana całkiem modlitwie i samotnemu rozmyślaniu, ilekroć nie jest z najjaśniejszą swą i najlepszą przyjaciółką.

Turysta.

Pomiędzy temi skrajnemi wypadkami ciągnie się cały szereg odmian i odcieni.

Dlatego też autor podzielił dobra rozpatrywane na grupy wedle obszarów. Do grupy I-ej weszły majątki, liczące mniej niż 60 mórg, do grupy II-ej od 60 do 600 mórg, do III-ej od 600 do 1,500 mórg, do IV-ej od 1,500 do 3,000 mórg.

Toż samo co o przestrzeniach dóbr, powiedzieć można o ciężarach hypotecznych. Wszystkie one noszą tytuł *długu*, wielka jednak dzieli je różnica, zależnie od pochodzenia. Inne ma znaczenie pożyczka, zaciągnięta na 6% w Towarzystwie kredytowem, spłacana ratami, amortyzującemi dług, a inna u osoby prywatnej, która nie zechce narazić się na niebezpieczeństwo spadnięcia z hypoteki dla zysku tej wysokości, jaką dają papiery procentowe. Inny jest sposób przeprowadzenia egzekucji w razie niewypłacalności, inne drogi obrony przeciwko katastrofie.

Są przytem długi, nie pochodzące z pożyczek i bardzo od nich różne, są to należności całkiem specjalnego charakteru, wynikające z potrzeb nietylko rolników i rolnictwa, lecz z obyczajów, z nakazów prawa itd.; do takich należą reszty szacunków niespłaconych i reszty posagów lub wogóle działków spadkowych. Odmienny też charakter i odmienne znaczenie od innych mają długi skarbowe.

Wreszcie na dobrach, prócz pożyczek i należności, ciążą zabezpieczenia różnego rodzaju, t. z. kaucje i ewikcje. Właściwie powinny być one czasową gwarancją spełnienia jakichś zobowiązań i przy normalnym biegu rzeczy znikać powinny po spełnieniu zobowiązania, nie obciążając majątku długiem faktycznym. Praktyka życia wytworzyła jednak obyczaje inne. Jednostki i instytucje (Towarzystwo wzajemnego kredytu, bank handlowy i dyskontowy) mają zwyczaj zabezpieczać w księgach hypotecznych swoje proste pożyczki pod tytułem kaucyj i ewikcyj. Cukrownie w ten sposób zapisują zaliczki na buraki. Zaznaczamy też ciekawy szczegół, bo według obliczeń p. Blocha, takich zaliczek wydano blizko 3½ miljona rubli.

W dobrach parcelowanych znowu, gdzie przyjęte przy kupnie zobowiązania solidarnie obowiązują wszystkich nabywców, a pewności niema, że wszyscy będą jednakowo wypłacalni, forma wpisu pod postacią kaucji lub ewikcji daje możność jedynie wspólnikom bronić się od możliwych strat z powodu lekkomyślności lub ubóstwa innych. Wreszcie operacje lichwiarskie częstokroć osłaniają się obszernym tytułem kaucyj i ewikcyj. To też ten rodzaj ciężaru odgrywa rolę niemałą, ma dla rolnictwa znaczenie pierwszorzędne, a do obrachunku jest trudny, bo dojść niepodobna, kiedy ukrywa dług istotny, a kiedy pozorny.

Łatwo każdy zrozumie, że poznanie pochodzenia długu jest rzeczą niezmiernej doniosłości praktycznej. Na jej podstawie dochodzić dopiero można, gdzie przyczyna złego stanu, jakie czynniki działają szkodliwie, gdzie należy wznosić tamy i groble, gdzie usuwać przeszkody niepotrzebne. Ogólna nazwa dług—nie mówi nic.

W artykule też „Ziemia i jej odłużenie" dokonany został podział należności na kategorje wyżej wspomniane. W dalszym więc ciągu pracy autor obiecuje zaznajomić nas nietylko ze stanem, ale i z przyczynami i rodzajem odłużenia dóbr ziemskich.

Całkowite odłużenie w 9,429 dobrach badanych składa się z następujących pozycyj, które tu przytaczamy ze względu na ich doniosłość:

Dług Towarz. kred.	73,7	mil. rs. co stanowi	37,6%
długi prywatne	70,7	" " "	36,0%
reszty szacunków	9,5	" " "	4,9%
posagi	11,0	" " "	5,6%
kaucje i ewikcje	26,5	" " "	15,5%
należn. skarbowe	4,8	" " "	2,4%
razem	196,2	milj. rs., co stanowi	100%

Należność towarzystw i długi prywatne są prawie równe i stanowią ¾ wszystkich ciężarów hypotecznych. Długi znowu prywatne oraz reszty sum szacunkowych i posagi, a więc całość odłużenia prywatnego, stanowi blizko połowę ciężarów.

Ogół długów i należności przeszło 2½ razy przenosi pożyczkę Towarzystwa, gdybyśmy ostatnią oznaczyli przez 100, suma ciężarów dałaby liczbę 266. Ponieważ Towarzystwo udziela pożyczki do wysokości ½ szacunku, więc odłużenie dwa razy wyższe od należności Towarzystwa jużby sięgało wartości, t. j. własność ziemska byłaby odłużona od dołu do góry, tu zaś otrzymujemy przeszło 2½ razy.

Jest to wniosek straszny. Autor łagodzi go przypuszczeniami (zresztą bardzo uzasadnionemi), że księgi hypoteczne nie odbijają całkiem wiernie stanu rzeczy, że część kaucji odrzucić należy, że wreszcie Towarzystwo nizko taksuje dobra — pomimo to jednak z cyfr wypada, że „ziemia odłużoną jest nadmiernie".

Do tego wniosku przyjść można drogą inną. Obliczenia dla dóbr, których rozległość jest nam znaną, dają rs. 44 długu na morgę. Odtrąciwszy z długów prostych $^1/_{10}$ część, a z kaucji $^1/_3$ część na możliwe niedokładności i omyłki, otrzymamy i wówczas jeszcze rs. 38 kop. 50 na morgę.

Towarzystwo w r. 1879-ym wyprowadziło z różnych obrachunków średni szacunek morgi rs. 34½. Otrzymujemy więc i tu dług wyższy, niż wartość.

Odrzuciwszy kaucje, ewikcje i długi skarbowe, a od pozostałych należności odtrąciwszy jeszcze $^1/_{10}$ część, dostaniemy rs. 34½, t. j. właśnie szacunek wedle obliczenia z r. 1879-go. Gdyby nawet szacunek ziemi podnieść do rs. 50 za morgę, to i tak otrzymalibyśmy, że blizko 70% wartości ziemi pokrywają długi.

K. W.

Skandaliczny proces.

Drugi dzień skandalicznej sprawy bakaratowej, wobec przepełnionej sali i zawsze w obecności księcia Walji, rozpoczął się od badania Cumminga przez obrońcę strony przeciwnej, adwokata Karola Russel.

Ten ostatni odczytał list, jaki przed samym wyjazdem swoim z Tranby Croft nazajutrz po zajściu Gordon Cumming napisał do jenerała Owena, a dla pierwszego do pewnego stopnia kompromitujący. Brzmi on:

„Kochany Owenie! Spodziewam się, iż znajdziesz sposobność przedstawienia księciu, że w postąpieniu mojem wczorajszem (podpułkownik ma tu na myśli podpisany w przeddzień dokument) szedłem za wskazówkami, danemi przez ciebie i lorda Coventry. Jakkolwiek w zupełności odrzucam oskarżenie, skierowane przeciwko mnie, czuję wszakże, iż tak dla mnie, jak i dla innych koniecznością było uniknąć skandalu; trudno mi jest, choć niewinnemu, walczyć przeciw pięciu oskarżycielom... Co się dotyczy kart, zbytecznem było żądać odemnie, abym ich nigdy nie brał do rąk, postanowienie to bowiem sam uczyniłem. Sądzę, iż niepodobnaby mi było przyjąć pieniędzy, jakie wygrałem (5,600 fr.), a że jego wysokość zechce prawdopodobnie upierać się przy wypłaceniu mi ich, proszę zatem, aby je raczej na cel dobroczynny ofiarował."

Odpowiedział na list ten Owen, załączając do słów własnych następujące memorandum, podpisane przez siebie, księcia Walji i lorda Coventry:

„Nie mamy zupełnie zamiaru bez potrzeby bawić się w surowość, powinieneś pan jednak wreszcie zrozumieć, iż wobec stanowczo potępiającego cię świadectwa nie mógłbyś się uniewinnić. Jak długo dotrzymasz pan przyjętych na się zobowiązań i my tajemnicy dotrzymamy. Postąpiliśmy tu, jako dawni jego przyjaciele, nie tracąc z oczu interesu pańskiego, działając wszakże legalnie, o ile się dało w tak przykrych okolicznościach. Otrzyma pan czek od p. Sassona na pieniądze, jakie mu się należą i rozporządzi pan niemi wedle własnego uznania."

Na zapytanie adwokata, dlaczego, zamiast dotrzymać przyjętego zobowiązania, wystąpił przed sądem, Cumming odparł:

— Sprawa stała się głośną i gdybym nie rozpoczął procesu, wydalonoby mnie z klubów moich i straciłbym szacunek przyjaciół.

Nadchodzi moment kulminacyjny sprawy, świadectwo księcia Walji.

Po złożeniu przysięgi i ucałowaniu biblji, wśród głębokiej ciszy, książę zeznaje na pytania prokuratora, iż zna Cumminga od lat 20-tu, od 10-iu zaś w bliższych z nim pozostawał stosunkach, przyjmując go tak w Londynie, jak i w Sandringham. Nie zauważył on nic podejrzanego w grze podpułkownika, to też z niemałem zdziwieniem przyjął przykrą wiadomość. Myśl podania do podpisu Cummingowi zrzeczenia się gry w karty nie księcia była pomysłem, lecz jenerała Owena i lorda Coventry. Oddano mu dokument, przyłożył na nim pieczęć swoją i wręczył do przechowania sekretarzowi, sir Francis Kanollysowi. Ten ostatni treści dokumentu nie znał.

Na zapytanie jednego z przysięgłych, który widocznie pragnął może kiedyś pochwalić się rozmową z przyszłym królem Anglji, dlaczego książę nic nie podejrzewał, ten ostatni odpowiada:

— Na wsi wśród dobranego towarzystwa nie podejrzywa się towarzyszów.

Całość zeznań księcia streszcza się w opinji, iż jakkolwiek nie domyślał się niczego i zdziwił uczynionem mu odkryciem, to przecież wobec wiarogodnych świadectw, rad nierad, winnym Cumminga uznaje.

Zeznania jenerała Owena, który w czasie gry służył księciu za krupjera, nic nowego nie przyniosły. Oszustwa nie zauważył także. Jako przyjaciel jeden z najbliższych Cumminga, stwierdza uczciwą jego przeszłość, na zapytanie jednak adwokata:

— Czy uznaje pan winę sir Williama Gordona Cumminga?

Odpowiada bez wahania:

— Tak.

Na tem zamknięto posiedzenie, a dodać tu wypada, że tak książę Walji, jak i jenerał Owen, na żądanie Cumminga świadczyli. Nie przemawia to za nim.

Trzeci dzień rozpraw przeznaczono na zbadanie oskarżycieli podpułkownika, a przedewszystkiem Artura Wilsona, syna właścicielki Tranby Croft, utrzymującego stanowczo, iż w d. 8-ym i 9-ym września r. z. nieomylnie przekonał się o oszustwie Cumminga. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na najbliższych posiedzeniach przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych w Petersburgu ma być poruszona myśl wprowadzenia asekuracji rzeczy od kradzieży.

= Według statystycznych danych, zebranych przez ministerjum dóbr państwa, Rosja produkuje rocznie 20 milj. wiader wina. Ilość gruntu pod winnicami wynosi 172,000 dziesięcin.

= *Grażdanin* donosi, iż w ubiegły poniedziałek rozpoczęły się posiedzenia ogólnego zebrania departamentów rady państwa w sprawie nowych taryf celnych.

= *Nowosti* dowiadują się, iż programy kursów akuszerji mają być zreformowane w celu ujednostajnienia wykładów w różnych tego rodzaju specjalnych zakładach naukowych.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż nauczyciele języka francuzkiego w 4-klasowych progimnazjach, pomimo zmniejszenia liczby godzin wykładu z 9 na 8, mają pobierać dawną pensję.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż dowóz tytuniu z Persji ma być obłożony akcyzą.

= Donosiliśmy już w swoim czasie, że magistrat tutejszy zawezwał dziesięć tutejszych firm technicznych o sporządzenie konkursowych projektów klozetów miejskich, żaden jednak z przedstawionych projektów nie odpowiadał wymaganiom, bądź to z powodu zbyt wysokiej ceny, bądź to z innych względów. Jednocześnie pewna firma przemysłowa francuzka nadesłała magistratowi swój projekt, który okazał się korzystnym i z tego powodu przedstawiony został przez zarząd miejski do zatwierdzenia wyższej władzy. W nowych budynkach na ścianach wewnętrznych nalepiane będą ogłoszenia.

= Zarząd kolei konnej został zawiadomiony o następujących przerwach i zmianach w komunikacji tramwajowej z powodu prowadzenia robót kanalizacyjnych: na Krakowskiem-Przedmieściu przy łączeniu kanału ulicy Aleksandrja z kolektorem C wagony przy pomniku Kopernika będą przechodziły po pomoście, tak samo przy łączeniu kanału ulicy Elektoralnej z kolektorem B na rogu ulicy Przechodniej i placu Bankowego, kanału na ulicy Widok z kolektorem B na rogu ul. Marszałkowskiej, Grzybowskiej i rogu Granicznej, ulicy Długiej i rogu Nalewek, Złotej i Marszałkowskiej, Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, Koszykowej i Marszałkowskiej, Chmielnej (w kierunku komory celnej) i Marszałkowskiej, placu Saskim i rogu ulicy Królewskiej i na placu za Żelazną Bramą wprost ogrodu Saskiego. W tych punktach wagony będą musiały przechodzić wolno po pomostach bez przerwy w komunikacji. Zupełna zaś przerwa w komunikacji przez czas budowy kanałów nastąpi na ulicy Przechodniej i w części placu za Żelazną Bramą, pomiędzy Ptasią i Żabią. Ponieważ na ułożenie czasowego toru przez ulicę Żabią magistrat nie zgadza się, więc wagony linji Muranów-Dworzec wiedeński z placu Teatralnego zamiast Senatorską, Przechodnią, Graniczną, kierować się będą na dworzec wiedeński przez Nowosenatorską, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem, Królewską do Grzybowskiej i dalej jak zwykle. Taki kierunek przyjmą wagony z dworca kolei nadwiślańskiej do rogu Twardej i Marjańskiej i z Muranowa przez Grzybów, Jerozolimską do Mokotowa.

= Zarząd kolei wiedeńskiej wezwał kilka fabryk wagonów o złożenie ofert na dostawę 350-iu wagonów do przewozu węgla, jakie mają być dostarczone jeszcze w ciągu r. b.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu, po rozpatrzeniu projektowanego na r. b. etatu przytułku dla starych sług i wyrobników przy kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, ustanowiła na 54-ch pensjonarzy obojga płci, z dochodem i rozchodem rs. 21,715 rocznie.

= Z powodu naprawy bruku, ulica Kościelna została na pewien czas dla ruchu kołowego zamkniętą.

= Na loterję fantową, odbyć się mającą w dniu 13-ym b. m. w ogrodzie Frascati na rzecz „Przytuliska", łaskawie nadesłali fanty: senatorowa Karnicka, Tonnes, Kowalski i Trylski, Krajewska (kwiaty), Klementyna S., L. Karska, Anczewska, B. Semadeni, Zawistowski, Hirszowski, Zbranicki, J. Kacperski, Polakiewicz, R. Bothe, Rubinstein (meble gięte), Mazur, Hoppenstand, Hilkner, W. Goldflam, E. Wedel, G. Ulrich, Hoser, Bardet, Gostyński, Konrad Jarnuszkiewicz, Zwayer.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: inspektor okręgu wojennego lekarskiego warszawskiego Łazarenko z Brześcia litewskiego i konsul włoski i belgijski Mieczysław Epstein z zagranicy; wyjechał zaś profesor uniwersytetu moskiewskiego Ziernow do Berlina.

= Nestor naszego dziennikarstwa, Józef Kenig, święci w r. b. jubileusz niezwykły, bo pięćdziesiątą rocznicę pracy na niwie literackiej.

= Bawi w naszem mieście artysta-rzeźbiarz, Roman Lewandowski.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wystąpi jutro z operą Thomasa „Mignon".

W tytułowej partji da się słyszeć panna Heymanówna.

„Dwanaście żon Jafeta" ukażą się jutro po raz trzynasty z rzędu na deskach teatru Nowego.

* Lista korzystających z urlopu artystów teatrów warszawskich obejmuje dotąd nazwiska pań: Br. Chraszczewskiej i Noirctówny, oraz pp. Galasiewicza i Jagielskiego.

* W „Ptaszniku" przygotowującym się obecnie w teatrze Nowym, nader wdzięczne pole do popisu znajdzie pani Zimajerowa w roli bohaterki sztuki.

Do operetki wspomnianej układa p. Meunier tańce, w których uczestniczyć będzie młodszy personel baletowy.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 530 i Nowym 382; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 170, Wodewilu 519 i Eldorado 191.

(Jul. Hep.) Dnia 6-go b. m. i r. przeniosła się do wieczności ś. p. Matylda z Gąsowiczów Perrowa, z zawodu nauczycielka, która w młodych latach była uczennicą szkoły dramatycznej warszawskiej, a następnie artystką tutejszych teatrów.

Po raz pierwszy debiutowała d. 20-go marca 1857 r., jako Jerzy Laroche w komedji „Chłopiec okrętowy"; następne występy jej były d. 10-go i 24-go czerwca t. r. w dramacie „Marja mularka" i w komedji „Estella" czyli „Ojciec i córka" (role główne), poczem zaliczona została w poczet artystów naszej sceny, na której pracowała do r. 1860-go, a wyszedłszy za mąż, deski teatralne opuściła.

Grywała z talentem role wyższe uczuciowe wogóle, jak np. w komedji: „Rano i wieczór", „Dama i dziewczyna" czyli „Dwa oświadczenia" i t. d.

Była koleżanką: Chęcińskiego, Karasińskiego, Bodurkiewicza, Chomanowskiego, Jana Królikowskiego, Chomińskiego, Damsego, Piaseckiego (syna), Bulińskiego itd. już nieżyjących, oraz występującej do dziś dnia artystki, pani Mazurowskiej.

= Plantacje miejskie.

Na wczorajszem posiedzeniu członków komitetu plantacyjnego dr. Markiewicz odczytał referat w sprawie projektowanych przepisów o drzewach na ulicach miasta, posadzonych przez właścicieli prywatnych. Komitet, uznając doniosłość rzeczonych przepisów, z małemi poprawkami referat przyjął i postanowił przedstawić go jaknajrychlej pod ostateczną decyzję magistratowi.

Dla uratowania klonów w alei Ujazdowskiej od zupełnej zagłady, mają być przedsięwzięte odpowiednie roboty, zmierzające przedewszystkiem do poprawy samego gruntu, zaprojektowano przeto usunięcie twardej zwierzchniej skorupy, okopanie drzew na 12 cali wokoło, otoczenie ich rowami, napełnionemi wodą i gnojówką, wreszcie perjodyczne polewanie, bez którego największe nawet starania konserwacji nie odniosą skutku.

Wskutek narady komisji, delegowanej do upiększenia skweru przed gmachem teatralnym, postanowiono przedstawić magistratowi do uznania dwa opracowane w tym przedmiocie projekty.

Główny ogrodnik miasta zawiadomił komitet, iż na wielu ulicach zmarniała znaczna ilość drzew wskutek wyziewów gazu, który przedostając się z rur, szkodliwie oddziaływa na korzenie zasadzonych drzewek.

Komitet przyjął komunikat ten do wiadomości; wiele miast cierpi na tę samą klęskę, wobec jednak wszędzie zaprowadzonego systemu oświetlenia ulic gazem, uwolnić się od niej nie może.

W końcu komitet postanowił zebrać się na Koszykach, celem obejrzenia szkółek głównych i zaopinjowania o ich postępie.

= Ulga.

Na przedstawienie tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, zarząd kolei wiedeńskiej zgodził się na ważną ulgę dla mających powrócić z Brazylji emigrantów.

Na mocy decyzji zarządu kolejowego 200 emigrantów będzie mogło korzystać z bezpłatnego przejazdu od stacji pogranicznej Aleksandrowa do wskazanych przez nich stacyj kolei wiedeńskiej.

= Trzeci most.

Sprawa budowy trzeciego stałego mostu pod Warszawą znajduje się na dobrej drodze.

Opracowane przez tutejszy zarząd komunikacyj tymczasowe plany i projekty przedstawione już zostały do ministerjum.

Według tych tymczasowych planów i kosztorysów, budowa nowego mostu będzie kosztowała około $3\frac{1}{2}$ milj. rs., czyli nie o wiele przewyższy sumę, wydaną na budowę mostu pod cytadelą.

Na względzie zaś mieć należy, że nowy most będzie o całe dwa sążnie szerszy od tego ostatniego, i że nadto do anszlagu wliczone są koszty budowy długiej tamy i zrobienia silnego nasypu po lewej stronie Wisły w pobliżu ul. Jerozolimskiej.

= Burza.

Wczoraj w nocy przeszła przez Warszawę burza, połączona z licznemi piorunami.

Nawałnica trwała od godziny 11-ej do 11-ej m. 20.

Po kwadransowej przerwie, ulewa śród olbrzymiej a nieprzerwanej salwy grzmotów trwała znowu do godz. $12\frac{1}{2}$.

Wczoraj, z powodu burzy, w doręczaniu depesz telegraficznych nastąpiła kilkugodzinna przerwa.

= Przez nieostrożność.

W warszawskiej przędzalni akcyjnej robotnica, Zofja Rybik, przez nieuwagę podsunęła lewą rękę pod maszynę, będącą w ruchu, która zerwała jej skórę z paznogciami z trzech palców.

Omdlałą z bólu, po udzieleniu pomocy, odesłano na kurację do domu przy ul. Zielnej pod nr. 18-ym.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na Nowym Świecie koń wagonu tramwajowego, oznaczonego nrem 56-ym, wyprzęgłszy się poniósł i w szalonym pędzie pobiegł w stronę alei Ujazdowskiej.

Na rogu ul. Instytowej, przy pomocy wicerewirowego Sosnowskiego, konia przytrzymano.

Wypadku z ludźmi nie było.

= Pożar.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod nrem 10-ym, w komórce na drugiem piętrze od rzuconej przez sługę, Ludwikę Turkot, niezagaszonej zapałki, zatliła się bielizna i pościel.

Na uczyniony alarm domownicy wszczynający się pożar przy pomocy stróża ugasili.

Straty w spalonych rzeczach wynoszą około 50 rs

„Moja gospodyni."

— Mężowie, nie zapominajcie dla brylantów sztucznych, o brylantach, jakie wam los w osobie żon waszych daje, ani też żon swoich „gospodyniami waszemi" mianujcie.

Tak brzmiałby morał odegranej wczoraj przez teatr łódzki 3-aktowej komedji czy farsy Bissona, gdyby wesoły autor wesołych „Niespodzianek rozwodowych" w ogóle morał jaki miał przed sobą.

Śmiech i zabawa, oto jedyny cel roboty, w której, jak francuz powiada, rzuciwszy *par dessus les moulins* wszelki obrachunek z życiem i rzeczywistością, z nieprawdopodobnej w nieprawdopodobniejszą mknąc sytuację, doprowadza wreszcie widza do najnieprawdopodobniejszego rozwiązania.

Wydającemu sąd o dziele jego podaje autor odrębną miarę, z łez wyciśniętych śmiechem z oczu słuchacza ulaną — i przyznać należy jedyną.

— Jak mnie widzisz, tak mnie pisz.

— Zgoda.

Chamorin, zamożny obywatel Orleanu, przy pomocy Celestyna, retort, płynów najróżnorodniejszych i proszków lata pracuje całe nad wytworzeniem sztucznego brylantu. Dążąc uparcie do celu, cel ten jedynie mając na oku, z rąk przyjaciela swego Bonnardela przyjmuje żonę w osobie pupilki tego ostatniego, Walentyny, przyjmuje, ponieważ w domu jego nieład, gospodyni mu więc trzeba.

I oto po dwóch latach spotykamy Chamorina, jak dawniej nad retortą, na dnie której tylko co nie widać sztucznych brylantów, żonę zaś jego, jak przed dwoma laty, *panną* Walentyną jeszcze.

Rezultat ten platoniczny dwóch lat małżeństwa oburza Bonnardela, radby zwrócić uwagę Chamorina na wdzięki Walentyny, w której ten ostatni jedynie „gospodynię swoją" widzi — wszystko daremnie. A czas nagli, Celestyn bowiem, któremu ongi, dla braku fortuny i stanowiska, Bonnardel odmówił ręki pupilki, dziś jako pomocnik Chamorina nie przestaje kręcić się dokoła panny-mężatki i wzdychać i łzy ronić.

Tak rzeczy stoją, gdy z okrzykiem trjumfu wpada Chamorin na scenę z tyglem w ręku i brylantami w tyglu. Eureka! woła i pędzi co tchu do Paryża, gdzie wynalazek swój za trzy miljony sprzedaje i gdzie, a Paryż do tego jedyny, otwierają mu się oczy na wiele, wiele nieznanych mu dotąd rzeczy.

Bywał tu na kolacyjkach z baletnicami i zgoła niepodobny do siebie samego powraca do Orleanu.

Do domu wpadł jak po ogień, pilno mu bowiem nagrodzić sobie czas stracony, godzi się nawet na rozwód z żoną i oddanie jej Celestynowi, który mu się oficjalnie „w rękawiczkach" o Walentynę oświadcza, pobudzony do tego przez Bonnardela, pragnącego zazdrością bodaj poruszyć nieczułego męża, gdy nagle staje przed nim piękna i młoda „gospodyni jego".

Chamorin przeciera ze zdumienia, tam w Paryżu, otworzone oczy. To Walentyna? żona jego własna? Panna Walentyna, obok której dwa lata przeżył, nie widząc jej prawie?

On miałby się z nią rozwieść—nigdy. On ją już kocha, kocha do szaleństwa.

Obrażona dwuletnią obojętnością Walentyna droży się na razie, praw swoich domaga się Celestyn; pierwsza jednak wkrótce powodowana zazdrością o męża, umizgającego się do wesołej córy, wesołego Paryża, Karoliny, odstąpiła od myśli o rozwodzie, drugi zaś zrzeka się Walentyny, ponieważ przepowiedziała mu kabała, iż w osiem dni po ślubie „klapnie".

Parę figur epizodycznych, jak: Gaetan, Godefray i Karolina, zręcznie w akcję wplecionych, dały autorowi wesołej farsy sposobność wytworzenia mnóstwa pełnych humoru kombinacyj i scen, biegnących jedne za drugiemi w szybkim, lekkim tempie i zmuszających widza do nieustannych wybuchów śmiechu.

Bisson w zupełności dopiął celu: bawić zamierzył i bawi szczerze.

Dopięli celu również artyści teatru łódzkiego. Wykonanie „Mojej gospodyni" poszło jak z bicza trzasł.

Żywo, z humorem i pełni ruchu uwijali się po scenie: panie: Janowska (Walentyna) i Pichor (Karolina), pp. M. Trapszo (wyborny Chamorin), Janowski (doskonały Celestyn), jakkolwiek natura roli nie we wszystkiem talentowi jego odpowiadała, Staszewski (Gaetan), z dniem każdym zyskujący na swobodzie gry i wyrabiający się coraz bardziej, Popławski (Bonnardel) i Staszkowski (Godefray).

Wykonaniu ani z osobna, ani w *ensemble*'u nic do zarzucenia. Sztuka, wyreżyserowana starannie i dobrze, powinnaby dać cały szereg pełnych przedstawień, gdyby dziś wogóle pełne przedstawienia nie były rzadkością.

A może też powiedzie się „Mojej gospodyni", boć jeżeli kto śmiechu pragnie i zabawy, temu Bisson w Belle-vue, przy pomocy artystów łódzkich i jednej i drugiej dostarczy pewno. *W. Kar*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji czwartej drobnego przemysłu tegoż Towarzystwa.

ZE ŚWIATA.

× **O Zakopanem** piszą do nas: „Przedewszystkiem sprostować musimy pogłoskę, jakoby w Zakopanem już dziś brak było mieszkań. Tak źle nie jest, a jakkolwiek zjazd gości zapowiada się bardzo licznie—to przecież budowa nowych 50-iu domków aż nadto potrzebie odpowie. W tej chwili jeszcze wiele mieszkań jest wolnych. Wobec tego też radzimy wszystkim, udającym się na letni pobyt do Tatr, dobrze targować się o ceny, a góralom przypominamy prawdę, iż niezawsze dobrze wychodzi ten, kto się trzyma zasady „drzeć łyko..." Z podrożeniem bowiem warunków życia Zakopane wiele i niepowrotnie stracić może. Z nowości donoszę, że w Nowym Targu urządzono bardzo dobrą restaurację „Pod gwiazdą" Raczyńskiego, że w sezonie tegorocznym wychodzić będzie, wzorem innych miejscowości kuracyjnych, pisemko, zawierające listę gości, informacje o wszelkich robotach w Tatrach, opisy wycieczek odbytych, kronikę miejscową, taksy i t. d. Na park dla gości klimatyka wynajęła pas lasu, 24 sążnie szeroki, w lesie aż do ulicy Chałubińskiego; urządzone tu będą altany i chodniki kryte dla gości na wypadek deszczu. W Towarzystwie tatrzańskiem zaszły zmiany: prezesem został Wł. hr. Koziebrodzki, wiceprezesem adw. Wilkosz (w miejsce p. Markiewicza). Dzielny taternik, p. Walery Eljasz, puścił w świat nową edycję swojego „Przewodnika" z mnóstwem uzupełnień i ilustracyj.

× **Szalona burza** srożyła się we Lwowie d. 8-go b. m nad ranem. Ulewa poczyniła na przedmieściach znaczne szkody.

× **Prasa w Konstantynopolu.** Z 50-iu istniejących obecnie pism w Konstantynopolu, 19 wychodzi codzien

nie, 8 trzy razy na tydzień, 2 dwa razy tygodniowo, 17 raz na tydzień, 3 dwa razy miesięcznie i 6 co miesiąc. Z pism tych 30 zajmuje się polityką i sprawami państwowemi, 8 wyłącznie przemysłem i handlem, 9 sprawami religijnemi, sztuką i naukami; 2 humorystyką, 6 sprawami wojskowemi, prawem i medycyną i t. d. W języku i alfabetem tureckim wychodzi pism 15; dalej 4 w języku tureckim alfabetem armeńskim, jedno w języku tureckim alfabetem greckim, 7 w armeńskim języku i armeńskim alfabetem, 7 w języku i alfabetem greckim, 6 w języku francuzkim alfabetem łacińskim, 2 w językach francuzkim i angielskim alfabetem łacińskim, jedno w języku włoskim alfabetem łacińskim, 2 w języku i alfabetem hebrajskim, 2 w języku bułgarskim kirylicą, jedno w języku i alfabetem arabskim i jedno w języku i alfabetem perskim. Dziennik niemiecki, założony nad Bosforem we wrześniu r. z., istniał zaledwie do października.

BAŃKI MYDLANE.

Słuszna racja.

Majster kunsztu szewckiego w ohydnie podartych butach bierze kundmanowi miarę na obuwie.

— Panie Kopytkiewicz—pyta kundman—nie wstyd ci chodzić w takich podartych butach?

— O, panie dobrodzieju! — odpowie majster kunsztu szewckiego—żleby było, gdybym miał tyle wolnego czasu, abym sobie sam mógł robić buty!..

*

Monolog pijaka.

— Tam do licha! zauważyłem, iż od pewnego czasu zawsze ostatni wychodzę z knajpy. Chciałbym tylko wiedzieć jedno: czy to ja siedzę zadługo, czy też inni wychodzą zawcześnie?...

*

Mama *fin de siècle*.

— Alеż, moja żono!—zapytuje mąż przerażony—jakże ty możesz pozwalać Jadzi na spacery sam na sam z panem Adolfem.

— A! dajże mi święty pokój!— odpowie mama *fin de siècle*—cóż mnie to obchodzić może, iż ktoś tam obcy dostanie w Jadzi źle wychowaną dziewczynę za żonę!...

*

Łamigłówka językowa.

To dziwne!... Jeżeli *podzielasz* moje zdanie, zdania nasze nie są podzielone; jeżeli *nie* podzielasz mego zdania, zdania nasze są podzielone. To dziwne...

— Na nędzę wyjątkową: Władysław Piotrowski właśc. firmy Riese i Piotrowski rs. 10.

— Z. Koł. rzemieślnik na niezdolnych do pracy starców i kaleki rs. 1.

— Dla rodziny b. obywateli z 15-letnim chłopcem: Lipiński rs. 10.

— Dla dwojga staruszków z ulicy Śliskiej № 13 m. 2: Lipiński rs. 5.

— Na kolonje letnie: Zebrane w Sosnowicach przy pożegnaniu, R. Ch. rs. 25.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Anna z Wrześniewskich

Karpów,

opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 9-go czerwca 1891 r., przeżywszy lat 50. Pozostali brat, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Barbary na Koszykach w d. 11 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. —2103—

† **Za spokój duszy**

ś. p. z Morawskich Marji hr. Jezierskiej,

odbędzie się we czwartek, dnia 11 b. m. w kosciele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, msza żałobna, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —2092—

† W dniu 12 czerwca, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. BAZYLEGO CAR,

na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2097—

† W piątek, dnia 12 czerwca w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Wiktorji z Słupeckich Augustowskiej,

na które osierocona jedyna córka z wnukiem zaprasza rodzinę i życzliwych. —2095—

† W piątek, tj. dnia 12 go czerwca, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Marji Mackiewicz**, panny, córki nauczyciela muzyki, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i życzliwych. —2102

† W rocznicę śmierci

ś. p. Julji Borowskiej

odbędzie się dnia 12-go czerwca, tj. w piątek, nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się życzliwych pamięci zmarłej. —2101

— Wszystkim, którzy

b. p. Izraelowi Funkowi,

oddali ostatnią przysługę, rodzina składa serdeczne podziękowanie. —2105—

NADESŁANE.

Restauracja letnia ***MARCELIN*** otwarta.

Z Petersburga.

Petersb. wied. w artykule wstępnym piszą:

„Mieliśmy rację, utrzymując, że odpowiedź dyplomacji angielskiej na znane rewelacje p. Millevoye w liście do p. Labouchère'a o zobowiązaniach militarnych Anglji wobec Włoch będzie wymijającą. Młodszy sekretarz stanu *foreign ofice*'u, sir James Fergusson, dał istotnie taką odpowiedź, z której, przy dobrej woli, można zrobić kilka wniosków—a najprawdopodobniejszym z nich będzie ten, iż Anglja nie dozwoli na pobicie Włoch na morzu. *Status quo* na m. Śródziemnem oraz „sąsiednich” stanowi, według oświadczenia p. Fergussona, przedmiot szczególnej troski rządu angielskiego. Rząd ten uważa za swój obowiązek bronić wzmiankowanego *status quo*, to też w razie, gdyby mu cokolwiek zagrażało, Anglja uważa za stosowne wmieszać się w sprawy mocarstw kontynentalnych. Oto wniosek, który przedewszystkiem można wyciągnąć z wymijających wyjaśnień towarzysza margrabiego Salisbury, chociaż jednocześnie sir Fergusson oświadczył izbie, iż formalnych zobowiązań Anglja co do siebie nie przyjmowała. Jest to oczywiście furtka na wypadek, gdyby sprawy rozwinęły się za szybko, i gdyby starcie się ze zwycięzkiem mocarstwem zagrażało bezpieczeństwu Anglji. W takim wypadku ona najspokojniej porzuci Włochy na los szczęścia i formalnie będzie miała słuszność, narażając się jedynie na utratę sympatji ludu włoskiego.

„Ze szczerych komentarzy prasy wiedeńskiej sądzić można, że podobne niebezpieczeństwo dla Włoch jest dość problematyczne. Anglja obawia się zwycięztwa i hegemonji Francji na morzu Śródziemnem i obawia się podwójnie: raz jako silnego mocarstwa morskiego, a drugi raz jako sprzymierzeńca Rosji. Urzędowa *Presse* wiedeńska twierdzi, że Anglja jest ukrytym, ale niewątpliwym członkiem ligi pokoju i że bezwarunkowo poprze Włochy, byleby tylko nie dozwolić na to, aby morze Śródziemne w zachodniej części nie stało się francuzkiem, a we wschodniej—russkiem.”

Następnie dziennik petersburski pisze:

„Zasługuje na podziw, a nawet na wdzięczność z naszej strony ta niewyczerpana podejrzliwość dyplomacji zachodnio-europejskiej na rachunek russkiej. Jakiż to śmiały polot myśli przypisywać nam podstępne plany na morzu Śródziemnem, kiedy Rosja na morzu Czarnem nie robi jeszcze wszystkiego, aby ono stało się *mare clausum* dla okrętów zagranicznych — zarówno wojennych, jak i handlowych. Jakiż to olbrzymi, jakiż prawdziwie polityczny plan podziału morza Śródziemnego pomiędzy Rosją a Francją! Na nieszczęście, o tym planie mówią tylko rywale polityczni Rosji. Można być pewnym, że dyplomacja russka nie poświęciła mu ani jednej chwili. Na Zachodzie poprostu sami zmuszają się do niewierzenia w spokój tej dyplomacji, pomimo, że już od czterech lat mogli się dostatecznie przekonać o niewątpliwym fakcie zbytniej może wstrzemięźliwości. Ks. Bismark rekomendował niedawno Niemcom *quieta non movere*—naszem zaś hasłem dyplomatycznem stało się, o ile sądzić wolno, *quieta inquietaque non movere*... t. j. innemi słowami zupełne freetraderstwo dyplomatyczne. I mimo to wszystko niewierni Tomasze Zachodu nie chcą wierzyć faktowi i tworzą za nas prawdziwie imponujące plany.”

Z powodu zniknięcia bankiera paryzkiego Juano, jednego z organizatorów wystawy francuzkiej w Moskwie, *Now. wr.* pisze:

„Niewypłacalność zbiegłego bankiera Juano, który przyjmował blizki i znaczny udział w sprawach wystawy francuzkiej w Moskwie, o ile sądzić można z głosów prasy paryzkiej, nie odbije się bynajmniej na losach tego przedsięwzięcia. Wyzyskujący pod każdym względem na swoją korzyść zaufanie osób, pragnących mieć znaczne zyski, bankier Juano zupełnie inaczej traktował sprawy wystawy w Moskwie. Przeprowadzone śledztwo dowiodło, że wszelkie papiery Juano, tyczące się wystawy w Moskwie, znajdują się w zupełnym porządku; wszystkie przekazy, wydane przez Grünwalda, są w całości; kaucja, wniesiona na żądanie wyższej komisji organizacyjnej, w wysokości 140,000 franków, jest również w porządku. Juano, robiąc w sprawie wystawy moskiewskiej znaczniejsze nakłady, prowadził pod tym względem zupełnie odmienną politykę: wystawa była dla niego rodzajem pośredniczki, narzędzia w celu ugruntowania jego reputacji finansowej w Rosji, gdzie następnie zamierzał rozwinąć swe operacje. Oto przyczyna, dla której Juano był interesowany osobiście w sprawie powodzenia wystawy. Ztąd też utrzymywał on wszelkie akty w porządku i dzięki też tej osobliwej okoliczności wystawy w Moskwie nie spotka los, jaki czeka innych jego kljentów.”

Now. wr. w tym samym numerze donosząc o zatwierdzonem przez radę państwa przedłużeniu wakacyj letnich w szkołach średnich, wyraża nadzieję, że w następstwie uwzględniony będzie jeszcze jeden punkt tej ważnej dla uczącej się młodzieży sprawy. Obecnie rozporządzenie ministerjum oświaty stosuje się bez wyjątku do wszystkich okręgów naukowych, otóż gazeta petersburska zaznacza, iż byłoby bardzo do życzenia, aby z czasem mogły być uwzględnione różnice klimatyczne różnych okolic państwa i żeby do tego mógł być zmodyfikowany termin czasu wakacyjnego w oddzielnych okręgach naukowych.

Korespondent *Now. wr.* z gubernji wołyńskiej zwraca uwagę na pilną potrzebę uregulowania tam serwitutów. Dziennik petersburski ze swej strony w artykule wstępnym popiera zdanie swego korespondenta, pisząc pomiędzy innemi:

„Minęły już czasy, kiedy istnienie tych niedogodnych praw „do cudzego” uważane było za pożyteczne nawet pod względem politycznym. Dziś trudno temu uwierzyć. Sfera gospodarstwa rolnego winna być wolną zupełnie od polityki. Wymaga tego rozwój cywilizacyjny państwa. Zresztą i tak coraz częściej zdarzają się dobrowolne układy pomiędzy włościanami a właścicielami ziemskimi o wymianę serwitutów.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

NA BICYKLACH.

Wiedeń 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Przybyli tu z Paryża dwaj cykliści tamtejsi na bicyklach.

CŁA ZBOŻOWE.

Berlin 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Spodziewają się, że jutro w sejmie pruskim przyjdzie pod obrady wniosek stronnictwa wolnomyślnego, żądający przedstawienia izbie raportów urzędowych o zapasach zboża i stanie zasiewów. Caprivi konferował z przewódzcą wolnomyślnym, Broemelem.

PODRÓŻ CESARSKA.

Londyn 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Cesarz Wilhelm przybędzie d. 4-go lipca do Windsoru, zabawi u królowej do d. 8-go, poczem uda się do Londynu, gdzie zabawi do d. 13-go. Zamieszka w pałacu Buckingham.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Komisja techniczna, przez rząd wysłana, orzekła, że trzy czwarte pozostałych domów w miejscowościach Badia-Calavena i Tregnano są nie do zamieszkania.

Rzym 10-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Z przeszło czterdziestu miejscowości prowincyj Werony i Vicenzy nadchodzą wiadomości o wielkich spustoszeniach, wyrządzonych przez niedzielne trzęsienie ziemi. W Weronie owładnęła ludnością straszliwa panika. Ludzie w bieliznie nocnej z rozpaczliwym krzykiem wylegli na ulice. Mnóstwo domów pogruchotanych, najmocniej ucierpiał pałac biskupi. Dwie kobiety zmarły pod wpływem przerażenia. W Marcenimo (?) opłakują zgon trzech ludzi, blizko 30 osób jest rannych. W San Zeno runął kościół. Trzęsienie ziemi rozciągnęło się ku południowi do Florencji, gdzie wiele osób ocknęło się nagle ze snu. Aparaty mierzące wstrząśnienia skorupy ziemskiej wykazały ruch ziemi nawet jeszcze w Aquili i Rzymie. Dyrektor obserwatorjum Wezuwjusza, Palmieri, skonstatował, że trzęsienie ziemi ustało z chwilą otwarcia się nowego krateru poniżej dzisiejszego.

BURZE.

Rzym 10-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Ruch na kolei Werona-Caprino-Ala przerwany skutkiem orkanu gradowego i powodzi. W wielu miejscowościach ponowiło się wczoraj trzęsienie ziemi.

AMNESTJA.

Bern w Szwajcarji 10-go czerwca. *(Tel. pr. K. War.)*— Rada narodowa uchwaliła 69 głosami przeciw 58 wniosek Brennera, żądający polecenia radzie

związkowej, aby poczyniła wnioski w sprawie udzielenia amnestji dla uczestników znanych zaburzeń w kantonie tessyńskim.

PROCES BAKARRATOWY.

Londyn 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W*).— Cumming przegrał proces o fałszywą grę w bakkarata.

WYSTAWA SERBSKA.

Belgrad 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na rok 1894-ty, celem uczczenia przyjścia króla do pełnoletności, zaprojektowano urządzenie w Belgradzie wystawy.

BULETYN SANITARNY.

Kair 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Utrzymują, że dotąd ani jeden wypadek cholery nie wydarzył się ani w Delcie nilowej, ani w Kairze.

Kair 10-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W razie, gdyby istotnie cholera wybuchła w Egipcie, kedyw zamierza udać się do jednego z europejskich miejsc kąpielowych.

RZEŹ NA HAJTI.

Nowy Jork 10-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wiadomości z Hajti malują w najjaskrawszych wyrazach okrucieństwa rzezi sprawionej przez prezydenta Hippoliti. Przewódzcę rokoszan, kupca Riganda, rozstrzelano na cmentarzu, jak również szesnastoletniego jego siostrzeńca. Jakkolwiek ludność nie stawia oporu, egzekucje odbywają się masami.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Okręty prezydenckie „Lynch" i „Condell" usiłowały naprózno bombardować Pisaguę. Okręty kongresu puściły się za niemi w pogoń.

RZEZIE CHIŃSKIE.

Szanghai 10-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)— Posłowie Francji i Stanów zjednoczonych, wobec ponowionej rzezi w Wuhu, około Kin-Kjanga, poczynili surowe przedstawienia, żądające od Chin obrony zamieszkałych na terytorjum ich poddanych francuzkich i amerykańskich. Gdyby rząd chiński odmówił, sprawa mogłaby przybrać groźny charakter. Eskadra francuzka grozi zbombardowaniem Nankinu.

Ałatyr 10-go czerwca. (*Tel. Ajenc. póln.*) — Przybyli tu inżenierowie w celu przeprowadzenia studjów linji kolejowej od Ałatyru do Kazania.

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Wiener Ztg.* zamierza rozporządzenie ministerjalne z d. 8-go b. m., znoszące częściowo przepisy stanu wyjątkowego, obowiązujące od r. 1885-go w okręgach sądowych: Wiedeń, Wiener Neustadt i Korneuburg. Przepisy o rewizjach domowych, konfiskacie listów, jakoteż dotyczące zgromadzeń i stowarzyszeń, druków i aresztowań bez wyroku sądowego tracą moc obowiązującą.

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przybyli tu ministrowie węgierscy Barosz (handlu) i Wekerle (finansów), celem konferowania w sprawie uregulowania waluty.

Budapeszt 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Orosz-haza włościanie miejscowi przypuścili szturm do wójtowstwa. Żandarmi aresztowali 46-iu uczestników napadu.

Kraków 10-go czerwcza. (*Tel. pryw. K. W.*)— O mandat sejmowy z gmin powiatu chrzanowskiego ubiega się hr. Andrzej Potocki.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza, że zamożniejsze sfery ludności miejscowej w Poznańskiem oświadczyły się z gotowością ponoszenia kosztów uczenia języka polskiego w szkołach ludowych, na którego naukę rząd zezwolił. Na żądanie pewnej gminy okręgu kwidzyńskiego, iż nauka religji w szkole miejscowej udzielaną jest pomimo świeżego rozporządzenia rządowego i nadal w języku niemieckim, rząd odpowiedział, że tak pozostać musi, ponieważ gmina zamieszkałą jest przeważnie przez ludność niemiecką.

Rzym 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Papież rozwiązał i oddalił zarząd świętopietrza za spowodowanie znacznych strat giełdowych.

Londyn 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izba gmin przyjęła wniosek Hart Dyke'a, uprzedzający zapowiedziany przez rząd bil o bezpłatnem nauczaniu. Wniosek żąda, aby skarb państwa opłacał za każde dziecko od lat pięciu do czternastu rocznie pół funta na koszty nauki.

Belgrad 10-go czerwca. (*Tel. pryw. K W.*) — Prefektem policji belgradzkiej mianowany został prefekt policji w Semendryi, Jowanowicz.

Cetynja 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Książę Czarnogórski z rodziną powrócił tu z Francji.

Sofja 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Książę Ferdynand wyjechał na kurację do Karlsbadu. Rejentem państwa na czas nieobecności swojej zamianował Stambułowa.

Berlin 10 go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 241 15 (wczoraj 241.10)
Ruble na dostawę 241 50 (wczoraj 241.50)

JUTRZEJSZE WYŚCIGI.

Program wyścigowy zapowiada na dzień jutrzejszy 6 gonitw.

Rozpocznie je wyścig o nagrodę „Concorde" rs. 300, na dystansie 2 w. 250 sąż. Jestto wyścig panów. Do biegu zameldowano:

„Kochanka" kl. J. Giżyckiego, „Rudi" hr. Zamoyskiego, „Tanti" og. Korczaka, „Mayflower" szt. rotm. Kozłowa, „Pośladnia" bar. Stromberga i „Jo" kl. J. hr. Orłowskiego i St. Wotowskiego.

Interesująco zapowiada się wyścig o nagrodę specjalną głównego zarządu stad rządowych rs. 3,000. Dystans 2 w. 133 sąż.

Zameldowanych do tego biegu było koni 32, z których atoli uczestniczyć w nim rzeczywiście będą:

„Châpeau-bas" L. Grabowskiego, „Gierdawa" tegoż, „Tumry" J. Reszkego, „Penelopa" J. Dobrogosta i „Facetka" A. hr. Potockiego.

Nagroda „Rulera" (*handicap*) rs. 600, rozegraną będzie na dystansie 2 w. 133 sąż.

Z zameldowanych do niej 17-tu koni, staną jutro w szrankach tylko:

„Floridor" og. L. Grabowskiego, „Leszek" og. Korczaka, „Logogryf" og. J. Reszkego i „Thor" J. Dobrogosta.

Do nagrody „Sarbacane" rs. 500 (*hurdle race*), dystans 3 w. z 8-iu płotami, dla panów z dopuszczeniem żokejów z nadwagą 10-iu funtów, staną do startu:

„Tirard" br. Wotowskich, „Le Heron" wał. J. Reszkego, „Aquila" J. Dobrogosta i „Motor" J. hr. Giżyckiego.

Towarzystwo daje nagrodę w przedmiocie wartości rs. 200 do gonitwy oficerskiej (*hurdle race*) na dystansie 2 w. 133 sąż. z 6-ma płotami. Bez czterech koni u startu niema gonitwy.

Zapisane są: „Clermont" kor. Markowa, „Elsa Moorchen" kl. J. Karnickiego, „Josephine" kl. kor. Karnickiego i „Samosierra" kl. korn. Wargunina.

Dzień jutrzejszy zakończy gonitwa o nagrodę dodatkową rs. 500, dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą: „Lady Henry" L. Grabowskiego i Zielińskiego, „Farsa" L. Grabowskiego, „Rudi" og. T. hr. Zamoyskiego, „Czardasz" J. Giżyckiego, „Cadi" J. hr. Potockiego, „Pitt" og. Dobrogosta, „St. Aubin" bar. Stromberga i „The Bantherer" og. Reszkego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Szymonowi A.* — *Inteligencja* po łacinie znaczy zrozumienie, poznanie, zwłaszcza niezawisłe od spostrzeżeń zmysłowych, a więc rozumne i rozsądne; ztąd w mowie potocznej używa się tego wyrazu na oznaczenia ogółu ludzi, odznaczających się umysłowym rozwojem, ukształceniem ogólnem lub specjalnem: uczonych, literatów, lekarzy, prawników, inżenierów i t. p.

— *„Pseudo-hygieniście."* — Hygiena Flugg'ego nakł. *Zdrowia*, Warszawa, 1891; „Hygiena praktyczna" dra L. Natansona, Warszawa, 1891.

— *Prenumeratorce z ul. Chłodnej.* — Wymienionej przez sz. panią stacji leczniczej nie mogliśmy znaleźć w żadnym spisie zdrojowisk. Czy nie zaszła pomyłka?

— *Panu S. C., stałemu prenumeratorowi z Lublina.*— Otwarcie szpitala nastąpi za kilka miesięcy, po ukończeniu budowy. Przyjmowani będą chorzy z całego Królestwa. O miejsca starać się trzeba dopiero po otwarciu szpitala.

— *Panu Juljanowi M w Z.* — Mieszka Piękna, 12. Biuro Jerozolimska, 56.

— *Stałemu prenumeratorowi i właścicielowi grobu na kwaterze 198.* — Jeżeli to wszystko jest prawdą, powinien sz. pan wystąpić ze skargą sądową przeciwko zarządowi cmentarza powązkowskiego.

GIEŁDA.

Warszawa d. 10-go czerwca.

Berlin nadesłał nam dziś szacowanie 241.50, co odpowiada kursowi 41.40 bez kosztów. Nasze zebranie przystąpiło do czynności dnia płacąc za krótki Berlin 41.55 (równia 240.70 m. bez kosztów), lecz obniżyło tę cenę do 41.45 (t. j. 241.30 m. za 100 rs.), gdy się okazało, iż popyt jest mniejszy. Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 41.37½ i w końcu b. m. po 41.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.55, 41.52½, 41.50, 41.47½ i 41.45, przeważnie jednak po kursach 41.50 i 41.47½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.42½, 41.40 i 41.35. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki zbywano po 33.57½, 33.55 i 33.52½. **Wiedeń** krótki kupowano po 72.25 i 72.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.75 i 97, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101 II em. i po 101.25 III-ej em. Wzięto parę sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 98, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I s. i po 100.40 II, III, IV i V s., a umieszczono kilka tys. I s. po 100.55 i 100.65, oraz kilkadziesiąt tysięcy V s. po 100.25 i 100.30. Listy zastawne m. **Warszawy** ofiarowano po 101 I-ej s., po 100.75 II-ej, 100.50 III s. i po 100.40 IV i V s., wzięto kilka tysięcy III serji po 100.35, rs. 10 tysięcy IV-ej s po 100.25, oraz kilka tys. V-ej s. po 100.20. Ulokowano kilka tys. listów zastawnych m. Łodzi I-ej serji po 99.25 i kilka tysięcy III-ej i IV-ej s. po 99, przy żądaniu po 99.50 za I serję i 99.25 za trzy następne.

Kupiono kilkanaście tys. rubli kuponów celnych po rs. 1.35½, 1.35⅔ i 1.35¾, przy żądaniu 1.36, oraz 41.60, 41.57½ i 41.55 za kilka tys. marek w gotówce, 72¾ kop. za guldeny, a 35 kop. za franki.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.60, za Londyn krótki 8.44, za Paryż krótki 33.62½ i za Wiedeń krótki 72.40.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80³ do 8.81⁸, garniec od 2.86½ do 2.87. Dowozy cokolwiek mniejsze. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym czerwca. Pszenicy w dniu dzisiejszym wystawiono na sprzedaż 500 korcy, usposobienie słabe, notowania utrzymały się na wczorajszym poziomie. Za wyborową płacono 8.15, za białą 7.50, pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta ofiarowano 200 korcy. Tendencja nieco lepsza, pokup żywszy, wyborowe kupowano chętnie po 5.92½ do 6 rs., za średnie po 5.70. Dowóz owsa wynosił 100 korcy, przy niezmienionem usposobieniu, notowania utrzymały się na wczorajszym poziomie. Płacono w detalicznej sprzedaży po 2.80 do 3 rs. stosownie do gatunku.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 2-go czerwca r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 25-go maja do d. 2-go czerwca r. b. *Z kampanji 1890/91 r.:* w dniu 25-ym maja 3,000 pudów z odbiorem na stacji Zarudnica na maj po rs. 4.32½, z zapłatą przy odbiorze towaru, 12,000 pudów na stacji Oratów na maj po rs. 4.33, z zapłatą w sierpniu, 3,000 pudów z odbiorem w Moskwie na maj po rs. 4.90, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów z odbiorem w Odessie na maj po rs. 4.53; w dniu 27-ym t. m. 4,800 pudów na stacji Proskurów na maj po rs. 4.280, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym maja 5,000 pudów na stacji Popielnia na maj po rs. 4.37½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 29-ym maja 5,000 pudów z odbiorem w Odessie na maj po rs. 4.52, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,000 pudów na stacji Ustinówka na czerwiec po rs. 4.37½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 1-ym czerwca r. b. 47,000 pudów z odbiorem w Kijowie na czerwiec po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem zapłaty. *Z kampanji 1891/92 r.:* w dniu 25-ym maja 25,000 pudów z odbiorem w Kijowie na styczeń-luty po cenie niższej o 95 kop. od przeciętnej ceny rocznej rafinady. Rafinerji kijowskiej w okresie czasu od d. 13 go września r. b. do 13 go września 1892-go r.; w dniu 26-ym maja 20,200 pudów na stacji Proskurów, 20,000 pudów na stacji Bar i 20,000 pudów na stacji Hapsyn po rs. 4.25 z zapłatą przy odbiorze: w dniu 27-ym maja 6.600 pudów na stacji Połonne na styczeń-luty po rs. 4.20, z zadatkiem 15 kop. i 6,000 pudów na stacji Olszanka na październik-grudzień po rs. 4.15 z zapłatą przy odbiorze. *Świadectw wywozowych* sprzedano gotowych: w dniu 25-ym maja na 18,000 pudów na maj po rs. 1.72; na 10,000 pudów na maj-czerwiec po rs. 1.72; na 10,000 pudów na maj-czerwiec po rs. 1.71: na 1,800 pudów na maj po rs. 1.71; w dniu 27-ym t. m. na 50,000 pudów na maj po rs. 1.70, z dwumiesięcznym terminem zapłaty, i na 24,750 pudów maj po rs. 1.67½; w dniu 1-ym czerwca na 12,000 pudów na maj po rs. 1.70 i na 2,566 pudów na maj po rs. 1.59 w stosunku puda. Ceny rafinady w Kijowie pozostały bez zmiany.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla olejów jest zasadniczo dobre. Za **olej rzepakowy** płacą obecnie około rs. 4.30 do 4.40, ale wobec faktycznie wyższych cen rzepaku, przypuszczać trzeba, że ceny oleju tego niezadługo będą znowu droższe. **Olej lniany** wciąż jednakowo, osiąga rs. 5. Innych olejów w obecnym czasię nie ma na naszym rynku. **Makuchów** ceny wyższe.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 4-go czerwca 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
22	Wolska	PodlewskaJad.	Mąż w Brazylji, ciężko chora, dzieci drob. 4-ro.
7	Łucka	Sura Gebe	Wdowa, dzieci drob. 7.
59	Wronia	KaczyńskaMar	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 4.
72	Hoża	Gołuch Wikt.	Wdowa, dzieci drob. 4.
52	Prosta	Ostrowski M.	Wdowiec, dzieci drob. 4.
17	Piwna	RozenbaumJóz	Niewidomy, dzieci dr. 3.
42	Pawia	Nowicka Wal.	Mąż i żona chorzy dz. dr. 3.
23	Burakows.	Jankowska N.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
5	DunajSzer	Berdela Marja	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
5	Boleść	Koźbiał Eleon.	Mąż w Brazylji, chora, dzieci drob. 4-ro.
22	Czerniako.	Puhniewska E.	Mąż ciężko chory, dzieci dr.4.
17	Praga	KarczmarskaM	Mąż chory, dz. dr. 4.
19	Browarna	Stawicka Ant.	Mąż w Brazylji, dz. dr. 4.
32	NowPraga	Kostro Józef	Żona chora, dz. 3, matka stara.
6	Bednarska	Marankiewicz	Żona chora, dz. drob. 5.

762r ***Antoni Rembieliński,*** adwokat przysięgły, obrońca konsystorski, powrócił. Chmielna 21.

Za pół ceny fabrycznej

Kapelusze Słomkowe

dla dam ***z powodu przenoszenia fabryki na ulicę Nowy-Świat nr 59,*** sprzedają się

u Marcelego Wilden'a

ul. ***Marszałkowska nr 141,*** lub ***Zielna nr 36.*** 769r

Towarzystwo Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie ogłoszenia umieszczone przez p. Bolesława Horodyńskiego (Żórawia nr 15) w wagonach kolei konnych, z d. 18 (30) września r. b., będą z takowych usunięte i zastąpione ogłoszeniami nowego przedsiębiorcy. 768r

Hotel Drezdeński!

Jest od wielu lat znany jako hotel obywatelski a nawet dla każdego najprzystępniejszy, z gruntu odrestaurowany, pościel świeża, restauracja, instytut wód mineralnych i łazienki w miejscu. 2035

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 1988

EUGENJUSZA

Pierwszy w Warszawie Zakład Fryzjerski specjalnie dla Dam, Wierzbowa nr 1, I-sze piętro wprost hotelu Angielskiego.

50 kop. czesanie w salonach wytwornie urządzonych na wzór tego rodzaju zakładów istniejących w Paryżu i Wiedniu, obsługiwanych tak przez samego właściciela, jak również przez współpracowników specjalnie damskich fryzjerów. Oczekiwane szpilki fantazyjne w modnych fasonach do przybrania głowy nadeszły. ***Ceny fabryczne.***

2041 ***Eugenjusz,*** Wierzbowa nr 1, I piętro.

Kąpiele w hotelu Europejskim. 2029

— Dr ***L. LESZCZYŃSKI*** powrócił ***Czysta nr 6.*** 746r

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski

(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko,*** polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

Dentysta Witold Bieńkiewicz

Krucza nr 34. Przyjmuje od 10 rano do 6 po południu (oprócz innych środków plombowanie i sztuczne zęby). 2001

„OAZA"

597r

Letni Salon Gastronomiczny

przy Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

otwarty codziennie od godz. 10-ej rano.

— ***Narcodon,*** b. skureczny środek w bólach zębów spróchniałych, cena 35 kop.

Odontine, niezawodny środek w bólach dziąseł i fluksjach, cena 35 kop. poleca apteka ***L. Zieminskiego.*** 692r

Obrazy i dzieła sztuki

jak porcelana, srebro, bronzy itp. ze zbiorów po ś. p. ***Janie Sułatyckim*** oglądać i nabywać można codziennie od 1—4. Podwale nr 5, m. 3. 1957

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—6-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2033

FELIX ARENDT,
DENTISTE AMERICAIN,
Królewska 9. (599r)

— ***Aniela Hoene, przełożona 6-cio-klasowego zakładu naukowego żeńskiego*** przy ul. Mazowieckiej nr 4, zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że przedwakacyjny zapis uczennic trwać będzie do 20-go czerwca. 724r

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt zawiadomić, że na konkurs na budowę nowego dworca pasażerskiego na stacji Warszawa dostawiono 31 projektów, opatrzonych następującemi godłami:

1) „Studjuj stare, twórz nowe". 2) „Siłą pary". 3) „Stekar". 4) „1891". 5) „Non scholae sed vitae discimus". 6) „Miasto Warszawa". 7) „Lokomotywa". 8) „Koło ze skrzydłami". 9) „D. B." 10) „E". 11) „Dwa trójkąty w kole". 12) „Pro re nata". 13) „K. A." 14) „Réponse". 15) „7". 16) „Szanujmy to co mamy". 17) „Ne Quid Nimis". 18) „Si opportune—bene". 19) „Watt-Stephenson". 20) „X^{1253}". 21) „Fer". 22) „Giacommo Misuracca Architetto-Roma". 23) „Hélène". 24) „La communication doit être facile entre tous les services de la gare". 25) „Sine timore sine spe". 26) „Varsovie". 28) „Non humiliter sed modeste". 28) „In hoc casu". 29) „Akropolis". 30) „Pax". 31) „Chacun le sien n'est pas trop".

Sąd konkursowy składają następujące osoby:

Pp. A. Gerszow, inżynier, Leon Gnoiński, dyrektor dr. żel. warsz.-teresp., pułkownik Stellecki, inżynier, Karol Sulikowski, dyrektor dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, Szyller, budowniczy, Szymelfenig, budowniczy, Wojciechowski, budowniczy, S. Zieliński, inżynier, Żochowski, budowniczy.

Wyrok sądu konkursowego będzie ogłoszony najpóźniej dnia 8 (20) lipcu b. r.

Warszawa d. 24 maja (5 czerwca) 1891 r. 752r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10 czerwca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.80	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.—	—.—
„ „ „ II	100.75	—.—
„ „ „ III	100.50	—.—
„ „ „ IV	100.40	—.—
„ „ „ V	100.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.75	—.—
„ „ małe	97.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	101.—	—.—
III „ „ „ 100	101.25	—.—
4% nowa pożyczka	98.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 182¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 51⁵
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 11⁹
Od Listów likwidacyjnych kop. 167⁸
Od Obligów m. Warszawy 35⁶

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 10 czerwca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	750	—
„ „ wyborowa .	—	—	815	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	--	592	600
„ średnie	—	—	570	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, **odbędzie się w sali licytacyjnej** Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego żelaza, surowca i mosiędzu, wydobytych z ziemi po zamknięciu starego wodociągu od summy rs. 2,547 kop. 52.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Wsrszawskim i w Gazecie Policyjnej. 973r

NOWOŚĆ!

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, znanego kompozytora **„Dumek Ukraińskich", Fel. Jarońskiego** dwa mazurki p. t. 865r

„Souvenir de Constantinople".

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Obicia papierowe,
Ceraty wszelkiego rodzaju,
Rolety do okien,
Gzemsy do firanek,
Chodniki kokosowe,
Chodniki jutowe,
Wycieraczki do nóg,
polecają
po cenach bardzo nizkich,

J. Lubelski i S-ka

Marszałkowska 142,
obok Placu Zielonego. 970r

Dr. O. Opieliński

Lekarz Dentysta.

(aprob. w Niemczech i Ameryce).

Specjalność: sztuczne zęby **bez** płyt. i inne **nowości.** — **WROCŁAW,** Ohlauerstadtgraben 22 ptr. 1030R

Kio-Czi

Niezawodny środek na pluskwy,

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska № 3. 775

OGŁOSZENIE.

Droga żelazna Fabryczno-Łódzka

niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) Czerwca r. b. wprowadza się następujący rozkład jazdy pociągów:

1055r

№ 10, Mięszany	№ 8, Mięszany	№ 6, Mięszany	№ 4, Towaro-wo-osobowy	№ 2, Towaro-wo-osobowy	Stacje według południka Warszawskiego	№ 1, Towaro-wo-osobowy	№ 3, Towaro-wo-osobowy	№ 5, Towaro-wo-osobowy	№ 7, Towaro-wo-osobowy	№ 9, Towaro-wo-osobowy
wiecz.	dnia	dnia	rano	rano		rano	rano	dnia	wiecz.	wiecz.
9—30	5—55	1—20	7—45	6—10	odch. Łódź . . . . przych.	8—40	10—15	4—30	8—50	10—30
10— 7	6—27	1—52	8—13	6—37	↓ Andrzejów . . . ↑	8—15	9—50	4— 5	8—25	10— 5
10—40	7— 5	2—30	8—46	7—10	przych. Koluszki . . odch.	7—40	9—15	3—30	7—50	9—30

Ważna dla Obywateli Wiadomość.

Do budowy domu, są do sprzedania wszelkie materjały z dwóch oficyn pięciopiętrowych nowych (dwa lata temu wybudowanych).

Wiadomość na miejscu, Chmielna 49, u zarządzającego domem, od 2-ej do 4-ej po południu. 811

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację lokali w domu miejskim № 500ᵃ w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 2,300.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1019r

KAPSUŁKI GUYOT

Capsules Guyot

okrągłe wielkości pigułki, łatwe do połykania i bez zapachu. Pod cienką powłoką zawierają najczystszą norweską smołę pierwszorzędnego gatunku.

Przywóz do Rosji i sprzedaż smołowych kapsułek Guyota upoważniona.

Każdy flakon zawiera 60 kapsułek Guyota.

Poprzednio kapsułki te były czarne z nieprzyjemnym zapachem, teraz zaś są białe i mają wygląd cukierka.

Na każdej kapsułce wyciśnięty podpis Guyot.

Smoła zawarta w kapsułce łatwo się trawi przez najsłabsze żołądki.

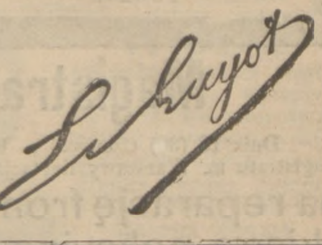
Uwaga. Dzieci i osoby, któreby nie mogły przełykać tych pigułek, mogą korzystać

z Pasty Regnauld
(Pate Regnauld)
produkowanej
w Paryżu, przy ul. Jacob 19.

Wymagać na etykiecie znajdującego się tu podpisu w 3-ch kolorach.

We wszystkich aptekach

Hurtowa sprzedaż i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19.



1034

F. BUKOWSKI i S-KA

Wierzbowa Nr 1.

WYPRZEDAŻ trwać jeszcze będzie do 20 b. m.

Partja Firanek po wyjątkowych cenach: łokciowe od 10 kop. za łokieć, odpasowane od rs. 2.50 kop. za parę.

Utrechty łamane, Coteliny jedwabne, Bourety, Dywany, Portjery.

Magazyn istnieje od r. 1886.—GŁÓWNY SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO, firma **MAGAZYN MOSKIEWSKI,**

ULICA BIELAŃSKA № 7, HOTEL KRAKOWSKI,

poleca **Płótna** na koszule, poszewki i prześcieradła, różnej szerokości; **Obrusy, Serwety** i **Garnitury** białe i kolorowe, na 6, 12, 18 i 24 osób; **Ręczniki** płócienne kąpielowe i kuchenne; **Chustki** płócienne, batystowe, jedwabne, białe i ze szlakami kolorowemi; **Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Półpłótna, Kanifas, Demicotton, Pika, Wiktorja, Nansuk** na negliże damskie; **Drelichy** na materace i rolety różnej szerokości.—**Kołdry** bajowe, atłasowe, wełniane i kaszmirowe; **Kaftaniki, Kalesony** wełniane, bawełniane, fil d'écosse i czysto wełniane, **systemu D-ra Jaegera.**

BIELIZNĘ MĘZKĄ i DAMSKĄ

z szyrtyngu, madapolamu, batystu i płótna, najnowszych fasonów. — Zamówienia na bieliznę wszelkiego rodzaju Magazyn przyjmuje i wykonywa jak najdokładniej w krótkim czasie. — **POŃCZOCHY damskie i dziecinne** bawełniane i fil d'écosse, czarne i w innych kolorach, **z gwarancją za trwałość farb.** — **Zefiry** na suknie letnie; **Tryko** płócienne na letnie ubrania mezkie; **Czartowska skóra Kołonienka, Rogóżka** i **Parusina na kitle** dla pp. Wojskowych. — **Firanki** białe i crème odpasowane i na arszyny, z powodu zwinięcia tego artykułu, sprzedaje **niżej cen fabrycznych.**

PS. Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, że firma nasza nie ma nic wspólnego z podobnie mianującemi się firmami i ręczy tylko za towar kupiony wyłącznie **na Bielańskiej № 7, w MAGAZYNIE MOSKIEWSKIM.** 1002R

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 16717

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Berga 6, parter. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 1659r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1594r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Były realista z konwersacją nowożytnych języków przygotowywa do szkół. Poważne referencje. Może wyjechać. Oferty w Kurjerze „1891.” 16499

Biuro Prof. de Préchamps, Długa 25. Polka, francuzki, niemki do umieszczenia. 14756

Dla dzieci ogród obszerny własny. Zajęcie całe lato. Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat № 21. 14773

Francuzka inteligentna poszukuje lekcyj. Akcent paryzki. Konwersacja 3 ruble miesięcznie. Aleja Jerozolimska 58, mieszkania № 18. 16420

Francuzka życzy udzielać konwersacji za obiad. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla „Francuzki.” 17082

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, muzykalna, poszukuje miejsca od 1 lipca. Siedlce, Długa № 62.—L. E. 17001

Nauczycielka szkoły żeńskiej w Radzyminie, przyjmuje na letnie mieszkanie panienki i przysposabia do zakładów naukowych. Wiadomość: Kanonja № 22, m. 3. 16958

Osoby, życzące zapoznać się z metodą freblowską, mogą zgłaszać się do zakładu Zofji Garbowskiej, ulica Zielna № 11. Umowa przedwakacyjna od 10—12. 16680

Potrzebna nauczycielka na wieś, polka, z wyższem wykształceniem, konwersacją francuzką i niemiecką, muzyką i śpiewem, na bardzo dobrych warunkach. Okrąg 1, przy Czerniakowskiej. 17065

Potrzeba lekcyj od rodowitego niemca i muzyki. Wiadomość: Włodzimierska 13, m. 6, godzina 1-sza. 17017

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wsi. Hoża 20—5. 16517

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd, może na rok cały. Oferty: Gabinet czytelniczy, Chmielna 23, pod literą K. 16771

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj na wsi. Hoża 26, m. 15. 15920

Student będzie udzielał korepetycyj w Wawrze. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Karol.” 16511

Student uniwersytetu udziela lekcyj w czasie wakacyj. Chmielna 28, m. 3. 16891

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd lub w miejscu. Aleksandrja 6, mieszkania 7. 1681r

Student uniwersytetu może wyjechać na kondycję na zas dłuższy. Wiadomość: Chmielna 23, u stróża. 16830

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony długoletnią praktyką pedagog, pragnie wyjechać na wieś, do zamożnego domu lub do miejsc kuracyjnych w charakterze nauczyciela. W razie przeciwnym przyjmie w Warszawie lekcję lub korepetycję. Oferty: Chmielna 15, mieszkania 1, dla studenta M. W. 1682

Student, posiadający gruntownie matematykę i języki, poszukuje lekcyj w Warszawie. Sienna 11. Uprasza zostawić ofertę u stróża. 17097

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska 24—6. 17014

Uczeń wyższej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycyj na wsi podczas wakacyj. Oferty proszę składać w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła poreformackiego pod lit. A. M. 1666r

Uczeń szkoły handlowej imienia Kronenberga, posiadający dobrze francuzki, życzy sobie wyjechać na wieś, do domu zamożnego. Instytutowa 8, mieszk. 8, od 1 do 2 i od 6 do 7. 16979

Doniesienia osobiste.

List dla „Adalberta” poste-restante Radom wysłany. 17055

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Osoba dobrze wychowana pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem lub opieki nad dziećmi w kraju lub Cesarstwie. Wiadomość: Chmielna 35, m. 15, od 11 do 2-ej. 16647

Kucharka dobrze obznajmiona z kuchnią poszukuje obowiązku w Warszawie lub na wyjazd. Smolna 11, m. 6. 1689r

Leśniczy agronom, młody, energiczny, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją, przyjmie jakiekolwiek miejsce przy lesie lub gospodarstwie, za najskromniejszem wynagrodzeniem. Zna język russki i prawo sądowe. Gwarancję może przedstawić hypoteczną. Adres: Warszawa, Elektoralna № 31, m. 13. 17069

Młoda, inteligentna osoba, mówiąca dobrze po niemiecku, poszukuje miejsca towarzyszki na wyjazd za granicę. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod „Wyjazd.” 17096

Młoda izraelitka, z gimnazjalnem wykształceniem, dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Twarda 26, m. 12. 16764

Młoda osoba, inteligentna, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni zaraz w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Widok № 24, m. 16. 17000

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na wakacje lub na stałe. Szpitalna № 1, m. 5. 17083

Osoba gruntownie znająca muzykę, śpiew, francuski, poszukuje zajęcia na wsi. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bezpłatnie.” 17008

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Bracka 17, m. 5, od 2—10-ej wieczór. 17056

Rodowita angielka życzy zajęcia na godziny po 30 kop. Plac Zamkowy 107. 17038

Technik-gorzelany, który odbył kursa gorzelnicze w Berlinie, w ostatniem miejscu przez siedem lat z rzędu prowadził fabrykację okowity w dużej parowej gorzelni, poszukuje posady. Oferty pod „Gorzelnia” przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1690r

Uczeń Konserwatorjum, ukończywszy 6 klas gimnazjalnych, poszukuje zajęcia na wsi.— Krucza 35, m. 14. 16991

b) Zaofiarowane.

Czeladnicy krawieccy zdolni mogą znaleźć stałe zajęcie w Kownie. Oferty nadsyłać proszę: Staszko syn, Kowno. 16507

Do krawców potrzebne panny do składania i podręczne. Nowy-Świat 12. 17051

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są chłopcy dobrej konduity. Nowolipki № 17. 17025

Inteligentny niemiec (14—16 lat) potrzebny na czas wakacyj na wieś do towarzystwa dwóch rówieśników. Rekomendacje dobre konieczne. Sklep spożywczy Krasnodębskiej, Chmielna 26. 17011

Krojczyni zdolna w szyciu, z dobrego magazynu, inteligentna, potrzebna zaraz oraz panny staniczarki i do spódnic. Zielna 15. 17092

Młodszy pomocnik księgarski znajdzie miejsce od 1-go lipca r. b. w Księgarni Polskiej (Br. Rymowicz) w Petersburgu. Oferty nadsyłać wprost: Kazańska 26. 1679r

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Nowy-Świat 12—14. 17063

Potrzebni są na czas dłuższy pomocnicy jeometrów, wprawnie i pięknie rysujący, również zdolni rysownicy, posiadający piękny charakter pisma. Oferty wraz z opisem zajęć poprzednich uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Rysownik planów.” 17059

Potrzebne pudełkarki zdolne. Chmielna № 7, m. 19. 17048

Potrzebne panny do krawieczczyzny, zdatne, podręczne, do nauki. Świętojerska 13, mieszkania 15. 17044

Panny do krawieczczyzny, upinania spódnic, potrzebne zaraz do pracowni Zawiszewskiej, Nowy-Świat 58. 17072

Potrzebna bufetowa młoda, przystojna, język russki, kaucja albo świadectwa. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 17091

Potrzebny uczeń do cukierni od lat 14—15. Miodowa 12. 17088

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny damskiej. Mokotowska № 55, m. 36. 17085

Potrzebne są maszynistka do bielizny męzkiej i do dziurek. Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 16335

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 16944

Potrzebny uczeń. Fabryka ram złoconych Twardo, Nowy-Świat 55. 17100

Panny uzdolnione do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Wilcza 52, m. 3. 17107

Potrzebne panny uzdolnione do staników za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka № 6, m. 29. 17077

Potrzebna młoda osoba do filji piekarskiej, z kaucją. Wiadomość: Furmańska № 19, Zamojski. 17075

Potrzebne są panny do krawieczczyzny zaraz. Ulica Orla № 6, m. 1. 17094

Potrzebne są do sukien podręczne i do nauki. Leszno 95, mieszk. 18. 1691r

Potrzebna jest zdolna podręczna do ubiorów damskich na stałe. Wiadomość: ul. Chmielna № 41, mieszkania № 10, u p. Kapalińskiej. 17010

Potrzebna panna do dziurek i do nauki.— Twarda 12, m. 10. 16986

Potrzebny ekonom pojedyńczy do mniejszego folwarku. Świadectwa, rekomendacje.— Wilcza 65, m. 8. 16985

Panny zdatne i podręczne potrzebne do pracowni sukien. Krucza 31, mieszk. 22. 16984

Potrzebna jest panna do kuchni do pomocy gospodyni, z dobremi świadectwami. Wiadomość w restauracji, Bielańska № 5. 17040

Potrzebny jest czeladnik tapicerski do Płocka, kawaler. Wiadomość: ulica Hoża № 14, Apfelbaum. 17045

Panny do sukien potrzebne zaraz. Leszno 24 m. 13. 16817

Potrzebne panny kompletnie zdatne do staników. Smolna 22, m. 2. 16884

Praktykant gospodarczy znajdzie zajęcie od św. Jana. Zgłosić się listownie Dubów, poczta Wiśnice, gub. siedlecka. 16840

Potrzebna francuzka do małych dzieci na wyjazd do Otwocka. Wiejska 9, m. 7. 16897

Szwaczka znająca krój znajdzie parę godzin zajęcia. Hotel Saski, poprzeczna oficyna, mieszkanie pp. Gębickich, od 9-ej do 11-ej zrana. 1693r

Wykończarka do pończoch potrzebna. Chłodna 35, mieszk. 10. 17093

Zaraz potrzebne panny podręczne, uczennice, dobre wynagrodzenie. Ulica Nowogrodzka 31—14. 17006

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 16306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1348

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A Letnikom sprzedaje bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze po kop. 5, dzbanki, miski, salaterki do mleka, maselniczki oziębiające, muchołapki, lichtarze i lampy ogrodowe, serwisy stołowe, do umywalń, kawy, herbaty. Naczynia dla restauratorów i cukierników, latarnie ogrodowe, lampjony papierowe. Magazyn lamp Franciszka Kozłowskiego (Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 1386r

Anons. Firanki tanie, łokieć kop. 10, 12.—Firanki tanie, łokieć kop. 15. — Firanki tanie, łokieć kop. 19. — Firanki tanie odpasowane rs. 2.90, poleca skład tanich firanek, Marszałkowska 148, pierwsze piętro. 16634

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Bicykl 52", prawie nowy, tanio do sprzedania. Twarda 59, u stróża. 16498

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 16592

Biurko orzechowe wiedeńskie, siedmioszufladowe, 20 rs., z poręczeniem u stolarza, Żórawia № 1. 17082

Bryczka na resorach, mało używana, do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 14. 16235

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej drelichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Do sprzedania fortepian fabryki Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, z silnym głosem, za 185 rs. Wiadomość: Elektoralna № 53, mieszkania 21. 16776

Do sprzedania młody koń kawaleryjski maści gniadej, za 200 rs. Miodowa 17, mieszkania 15. 1631r

Do sprzedania bryczka na resorach na jednego konia, mało używana. Miedziana № 13. 16601

Do sprzedania ponysch (szaraban) nowy, wykwintnie wykończony oraz dwie karety trzyosobowe i lando czteroosobowe mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 15951

Do sprzedania wolant mało używany i kredens orzechowy duży, zdatny do restauracji lub innego zakładu. Wiadomość: Chłodna № 53, u właśc. domu. 16602

Dwa bicykle angielskie, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 14. 15640

Do sprzedania frak nauczycielski oraz hawelok u krawca Rybińskiego, Świętokrzyska, wprost szpitala. 17074

Do sprzedania meble używane jutą kryte, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół za 40 rs.— Krakowskie-Przedmieście 7, sklep A. Rembierz. 1692r

Do sprzedania suknia czarna kaszmirowa, bok haftowany, rękawy i przód stanika jedwabne, na osobę wysoką, szczupłą, dwa razy używane, za 18 rs. Sliska 10, m. 2. 1683r

Do sprzedania dwie maszyny, jedna Whelera-Wilsona, druga Singera, z przyrządem dziurkowym, bicykl angielski i stół warsztatowy duży z dwoma blatami. Czysta № 6, u rękawicznika. 16969

Do sprzedania maszyna do szycia Singera. Ulica Chłodna № 54, m. 20. 17004

Do sprzedania: maszyna do szycia za rs. 12, szafa kuchenna duża rs. 3, biurko stare rs. 3, kanapa, 2 fotele i stół rs. 10, lampa błyskawiczna sklepowa rs. 4. Wiadomość: Praga, Targowa № 34, w sklepie żelaznym. Tamże koszyki ręczne i do bielizny do sprzedania niżej ceny kosztu. 17090

Do sprzedania „Rower” bardzo mało używany za rs. 100. Wiadomość: Plac Grzybowski № 12, u stróża domu. 17061

Do sprzedania obraz Rubensa, lampa rzymska, zegarek złoty, kandelabry i taca frażetowska. Hoża 9, m. 46, od 1 do 4-ej. 16993

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 16146

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble, najświeższe fasony, krzesła od rs. 18 tuzin. Świeżawski. 16334

Faeton elegancki kolejny i lekki do sprzedania. Twarda 64, wiadomość w kantorze u J. Żelisławskiego. 16857

Fortepiany, pianina Blüthnera, Pleyela, Kralla, Hofera i t. d., mało używane, sprzedaję, wynajmuję. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 15807

Fortepian za rs. 35 do sprzedania. Chmielna № 66, mieszk. № 12. 16522

Faeton i wolancik nowe, faeton używany, do sprzedania. Krochmalna 55. 16759

Fortepian krzyżowy sprzedaję, wynajmuję, różne meble. Jerozolimska 84, m. 12. 16957

Fortepian, garnitur mebli ceratą krytych, tanio do sprzedania. Sienna № 26, m. 10. 16994

Garnitur jesionowy, rypsowy, zielony, sześćdziesiąt rubli. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 16945

Jest do sprzedania bryczka nowa, kształt amerykana, za przystępną cenę. Żelazna № 89, u lakiernika. 17019

Jest do sprzedania bryczka na resorach. Mokotowska № 55. 17003

Klacz czteroletnia, półkrwi, pod wierzch, do sprzedania za rs. 180. Wiadomość: obóz pułku Wołyńskiego przy stacji filtrów na Koszykach, u kapitana Martsona. 16553

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kupię kuca i bryczkę resorową. Chłodna 37, m. 2, rano do 11-ej oraz od 3—5-ej z południa. 16841

Kareta potrójna, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 45, u szwajcara. 1686r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17098

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca, do sprzedania. Chłodna 25, mieszk. 9. 17041

Mleka wyborowego 10 garncy dziennie do sprzedania. Chłodna 37, m. 2, zrana do 11-ej oraz od 3—5-ej z południa. 17034

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 9516

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 16731

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 16724

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 17103

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Ulica Jasna № 12, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, pokrowce, najświeższe dekoracje, garnitur mebli, otomana gotowe; meble przyjmuję w zamian. Wspólna 12. 16630

Okrycie dżetowe bardzo ładne jest do sprzedania za 10 rs. Karmelicka 9, m. 4, od 9-ej zrana do 12-ej w południe. 17029

Otomana skórą angielską kryta, urzędowej roboty, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Żelazna № 30, m. 4. 16983

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 16971

Pianino do sprzedania. Leszno 24, mieszkania 5. 16586

Poszukuję fortepianu, pianina, siedmiooktawowych, niedrogo. Jerozolimska 70, mieszkania 15. 16573

Pies newfoundland 3-letni tanio do sprzedania. Chłodna 54, m. 15. 17024

Rower angielski przed miesiącem kupiony, guma poduszkowa półtoracalowa, tanio do sprzedania. Żórawia 15, mieszk. 2. 17022

Rękawicznicza nowa maszyna do sprzedania. Hoża 9, m. 46, od 1 do 6-ej po południu. 16992

Szczenięta czystej rasy pontry do sprzedania. Nowolipie № 14, stróż wskaże. 17018

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1495r

Tokarnia amatorska jest do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Foksal № 10, u tokarza. 16987

Tanio do sprzedania gruba oryginalna materja chińska „czyczuncza”. Wspólna 37, mieszkania 5. 16551

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli zielonym pluszem kryty, urzędowej roboty. Ul. Długa № 28, m. № 19a. 16441

Urządzenie sklepowe, zdatne dla rzeźnika lub na inny proceder, tanio. Leszno № 50, w sklepie spożywczym, oraz biurko machoniowe staroświeckie. 16543

Woalki w wielkim wyborze najtaniej poleca „Tani Magazyn”, Wierzbowa 1. 17016

Wybór mebli nowych i używanych po cenach bardzo niskich. Marszałkowska 117, Myszkowski. 16786

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur mebli i stół jadalny za bezcen. Chmielna № 85, mieszk. № 29. 16496

Z powodu zwinięcia interesu tania sprzedaż mebli po cenie niżej kosztu. Marszałkowska № 140. 15301

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 16538

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne meble i rzeczy. Żórawia 9, m. 11. 16736

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna z obrotem 5 do 7,000 rs. poszukuje się. Wiadomość: W-ny Skomorowski, Pokorna № 12. 16710

Bawarja do sprzedania i bilard. Piwna № 29. 16595

Do sprzedania folwark Boża Wola (Kowaleszczyzna), gub. warszawskiej, powiatu radzymińskiego. Ornego pola, odpowiedniego pod każde zboże dwie włóki, łąk dwukośnych trzy włóki, z zabudowaniami, z inwentarzem, z meblami i ze wszystkiemi przyrządami gospodarskiemi. Ogród owocowy bardzo korzystny i pasieka z pszczołami. Wiadomość na miejscu. 14857

Dom do sprzedania przy ulicy głównej, bez pośrednictwa. Wiadomość: M. W. w kiosku na Placu Teatralnym. 15278

Dom dający 14,000 rs. dochodu, w środku miasta, do sprzedania lub na zamianę na majątek ziemski w połudn.-zach. kraju. Adres: Kijów, Michajłowskaja № 16, do właściciela domu. 16779

Dystrybucja i materjały piśmienne do sprzedania. Elektoralna № 31. 17105

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Elektoralna № 28. 17021

Dom do sprzedania murowany z ogrodem owocowym, dochodu rs. 500, za rs. 4,000, na Szmulowiznie, ulica Zofja № 126/19. 17026

Do odstąpienia sklepik w dobrym punkcie. Wiadomość: Leszno № 95. 17070

Dobrze procentujący sklep spożywczy do sprzedania. Tamże garnitur mebli machoniowych. Koszykowa № 36. 17042

Jest do odstąpienia sklep jubilerski z towarem i mieszkaniem, egzystujący od lat 18.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 43, mieszk. № 1. 17066

Jest do wydzierżawienia ogród owocowy i warzywny w Kozienicach, gubernji radomskiej. Wiadomość na miejscu w zarządzie. 17035

Krowiarnia z gospodami tanio do sprzedania. Wiadomość: szwajcar, hotel Wiedeński. 16543

„Konkurencja”, kantor przewozowy, Zielony Plac 11, przewozi wszelkie towary, meble i t. p. Uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po bardzo niskich cenach. Pakuje szkło, meble, lustra, fortepiany i t. p. 156 r

Nowogrodzka 23. Kawiarnia z klijentelą do sprzedania. 1687r

Potrzebny jest wspólnik do interesu galanteryjnego z kapitałem 600 rs., z udziałem wspólnym. Oferty pod K. L. w Kurjerze. 17037

Z powodu wyjazdu bardzo porządnie urządzony sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska 64. 17067

Majątek ziemski, położony w powiecie piotrkowskim, włók 18, bez serwitutów, długów i nieużytków, do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u L. Laskowskiego, Aleje Jerozolimskie № 58, m. 20, od 4 do 6-ej po południu. 16999

Magle dobrze procentujące z przyczyny wyjazdu za połowę ceny są do sprzedania.—Krochmalna 25. 16988

Magle w dobrym punkcie do sprzedania. Ul. Złota № 25. 16665

Na popis! Fartuszki białe w wielkim wyborze. Ulica Erywańska 18, L. C. Bronikowska. 17076

Plac 4,495 łokci, Dzielna 73, sprzedam za kop. 74 łokieć. 16804

Placu łokci 20000, druga posesja od Marszałkowskiej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Hoża 11, m. 14. 15639

Powóz świeży, bryczka węgierka do sprzedania. Hotel Polski, u szwajcara. 17052

Pianino do sprzedania rs. 230. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 17080

Pinczer z małych, rok i pół mający, z powodu wyjazdu do sprzedania. Śliska № 10, mieszkania 2. 1684r

Piekarnia egzystująca w jednem miejscu od lat czterdziestu, z wyrobioną klijentelą, kompletnem urządzeniem i kontraktem na lokal, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 29, od 6 do 7-ej wieczorem. 15366

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 4,000 rs., do interesu egzystującego od lat jedenastu, dobrze procentującego —Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, pod adresem: „Nowy-Świat." 1612r

Rubli 9,000 do wypożyczenia na pierwszy numer po pożyczce Towarzystwa kredytowego domu w Warszawie. Oferty o lokacji zostawiać w kantorze „Kurjera warszawskiego", pod imieniem „Czesława". 16827

Rubli 6,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego. Oferty „6,000", Leszno № 5, mieszk. 12. 16810

Rubli 70,000 lub więcej kapitału mający, może przystąpić do kupna massywnego i z komfortem urządzonego domu, skanalizowanego, w samem centrum Warszawy, przeszło 24,000 rs. rocznie przynoszącego,—8% dochodu netto poręcza się. Oferty biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. 16, bez pośrednictwa. 1658r

Rubli 5,000 do ulokowania na hypotece. Złota 28, m. 2. 16564

Rubli 4,000 na dzień 1 lipca r. b. potrzebne są na spłatę takiejże sumy na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie na majątek w gub. warszawskiej. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 116, mieszkania 10. 16664

Rubli 3,500 do 4,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego po Towarzystwie miejskiem. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Ordynacka 14, mieszkania 15, zrana do godz. 9-ej i po południu od 5 do 6-ej. 1648r

Rubli 5,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteczny. Wiadomość: Nowy-Świat 58, w sklepie W-go Czerskiego. 17020

Sklep, w którym od lat 30 znajduje się sprzedaż pieczywa, do wynajęcia od 1-go lipca.—Rymarska 10. 17013

Sklep mydlarski od lat kilku egzystujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Piękna № 44. 16995

Są do sprzedania szczeniaki po neufundlandzie. Wiadomość u szwajcara, Bielańska № 5, w restauracji. 17039

Skrzypce stare, ograne, Steinera, przeszło 200 lat mające, tanio do sprzedania. Nowolipie № 5, u właściciela. 17079

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Leszno 72. 16819

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, do sprzedania. Ulica Topiel № 12. 16043

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Ulica Leszno № 50. 16534

Sklep do sprzedania spożywczy, duży, tanio, z powodu wyjazdu. Śliska № 50. 15582

Sklep wiktuałowy, dystrybucyjno-norymberski i materjały piśmienne do sprzedania.—Hoża № 64. 16649

Z powodu zagranicznego poddaństwa sukcesorowie majątku ziemskiego Radków w gub. kieleckiej, mającego rozległości: lasu mórg tysiąc, ziemi ornej pszennej mórg sześćset, łąk ponad rz. Nidą mórg trzysta, gorzelnia, młyn, pragną go zaraz sprzedać na korzystnych warunkach dla nowonabywcy. Wiadomość u administratora Chmielewskiego w Radkowie, odległym od stacji dr. żel. Dąbrowskiej Sędziszów mil dwie, furmanki na stacji, listy i telegramy przez Włoszczowę. Reflektanci mający gotówki 50,000 rs. raczą się zgłosić. 15066

Większy handel kolonjalno-spożywczy z kantorem pism, mydlarskim interesem i dystrybucją, świetnie prosperujący, dobry punkt, zaraz tanio do odstąpienia z powodu prowadzenia dwóch innych interesów. Pierwszy dom za rogatką Mokotowską, tramwajem do miejsca. 16497

Lokale.

A) Baczna uwaga! Pokoje pojedyncze lub 2—3 wspólne, z meblami, wszelkiemi wygodami odnajmuję tygodniowo. Może być herbata, obiady. Zielna 9, m. 6. 17095

Ciechocinek. Restauracja z komfortem urządzona do wynajęcia. Wiadomość: ulica Mokotowska № 52, u właściciela domu, od godziny 4—7. 16989

Do odstąpienia zaraz 2 pokoje umeblowane, kuchnia, na 2 miesiące; do sprzedania serwis i fortepian tani. Marjańska 4, mieszkania 10. 169 7

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość: Ogrodowa, róg Białej 11. 16701

Dla lubiących spokój i porządek 5 pokoi i 4 pokoje, 2-e piętro, z wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Ceny umiarkowane. Wilcza 33; tamże stajnia i wozownia, wiadomość u właściciela. 17010

Do wynajęcia od 1 lipca 1891 r. śpichrz obszerny, na skład materjałów niepalnych, oraz 3 duże piwnice. Wiadomość: ulica Zielna № 25. 17073

Do wynajęcia od 1 lipca: 1) trzy pokoje z kuchnią, wodociąg, zlew, góra wspólna, piwnica, w oficynie na 2-m piętrze; 2) stajnia i wozownia, które mogą służyć na skład. Nowy-Świat 27. 16075

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz od lipca. Bednarska 24. 16666

Dla mężczyzny samotnego jest mieszkanie przy małżeństwie z usługą i stołem. Wiadomość Leszno № 18, w sklepie spożywczym. 16641

Kończąca instytut muzyczny poszukuje od 1 września osobnego pokoju za lekcje. Żórawia 13, m. 1, od 3-ej do 5-ej; tamże fortepian do sprzedania. 16078

Letnie mieszkanie w Dworkach Andriollego pod Otwockiem, nad Świdrem. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia 2 lub 3 pokoje, elegancko odnowione, z werendą i kuchnią za przystępną cenę. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1685r

Letnie mieszkanie w okolicach gór Świętokrzyzkich, w lesie sosnowym, wiorsta od kolei. Na miejscu kościół, doktór, apteka, oraz kąpiele rzeczne i wanna ciepła. Warunki przystępne. Bliższa wiadomość: Piękna № 36, mieszkania 6. 17023

Letnie mieszkania z całodziennem utrzymaniem i wszelkiemi wygodami, okolica lesista, komunikacja Wisłą. Wiadomość: Żórawia 15, mieszkania 16, od godziny 11—2. 17015

Letnie mieszkanie: 4, 3, 2 i 1 pokój tanio do wynajęcia. Chłodna 37, m. 2, rano do 11-ej oraz od 3—5 z południa. 17033

Lokal z 5-u pokojów z przedpokojem i kuchnią, na pierwszem piętrze od frontu, całkowicie odnowiony, za 525 rubli rocznie, od 8-go lipca. Hoża 16. 17002

Letnie mieszkania, przystanek Rembertów. Wiadomość w restauracji na miejscu. Widomski. 17089

Letnie mieszkanie, 2 pokoje, w Służewie za rogatką Mokotowską. Wiadomość na miejscu u Nowickiego. 16561

Lokal do odstąpienia: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, wszelkie wygody od 1 lipca. Żórawia № 15, mieszkania 6, 2-e piętro. 16854

Letnie mieszkanie, pokój z utrzymaniem, blizko Warszawy. Las sosnowy. Wiadomość Zielna № 9, mieszk. 4. 16743

Na letniem mieszkaniu, druga stacja od Warszawy, przy familji jest do wynajęcia pokój z kompletnem utrzymaniem, dla przyzwoitej damy. Szczegóły: apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat. 16274

Na dwa miesiące z powodu wyjazdu do najęcia w blizkości ogrodu Saskiego, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z meblami, za cenę 30 rs. miesięcznie. Królewska 45, mieszkania 15. 1649r

Od 1-go lipca na 2-m piętrze front, 5 pokojów, balkon, ubrany, dwa pasaże, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, cena przystępna; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole. Ul. Wspólna № 37. 16773

Od 1-go lipca 1 lub 2 pokoje na drugiem piętrze, z oddzielnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Krak.-Przedmieście № 21, m. 2. 17106

Od lipca 2 pokoje na prywatne mieszkanie lub kantor, stróż wskaże. Ul. Mazowiecka № 1. 17087

Od lipca sześć i 2 dwa pokoje do wynajęcia Zielna 13. 17053

Poszukuję mieszkania na parterze, w środku miasta, składającego się z kilku pokoi, kuchni, przedpokoju. Koniecznie z wyjściem na ogród. Oferty proszę składać: Szpitalna 4, mieszkania 7. 16934

Pokój do wynajęcia, wejście oddzielne. Nowolipie 4, m. 5, 1-e piętro. 1592r

Pracownia, wieża dla malarza od północy, 4-te piętro od frontu, od 1 lipca r. b. do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Jerozolimska № 63. 1680r

Pokój ze wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Niecałej. Wiadomość w magazynie ubiorów mezkich przy ulicy Hr. Kotzebue, (hotel Brühlowski). 16998

Potrzebne są 4 pokoje na 1-m lub 2-m piętrze, z dobrym rozkładem, przedpokój, kuchnia, waterklozet, w środku miasta. Szpitalna 5, m. 17. 17057

Po 9 pokoi dwa mieszkania, gaz, łazienki, wszelkie wygody, na 1-m i 2-m piętrze. Nowogrodzka № 20, od 1 lipca 1891 r. do wynajęcia. 17007

Pokój do wynajęcia dla jednej osoby, przy familji. Chmielna 48, wiadomość w składzie wędlin. 17036

Potrzebne letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem. Długa 11, m. 22. 17071

Pokój dla porządnej panienki. Hoża 14, mieszkania 1. 17016

Pomieszczenie przy wdowie, dla przyzwoitej panny. Wielka 45, m. 22. 17086

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 17084

Przy inteligentnej familji oddzielny pokój z usługą etc. dla panien, może być i opieka, 9 rs. miesięcznie. Wspólna 14, m. 10. 17109

Pokój lub dwa do wynajęcia. Czysta 6, mieszkania 24. 17104

Pokoje dwa lub jeden, umeblowane, wejście frontowe oddzielne. Róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, m. 5. 17108

Sklep obszerny, o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem, w razie żądania piwnice, przy ulicy Nowy-Świat № 49. W domu frontowym tejże posesji, na 2-m piętrze 2 lokale, z których: pierwszy składający się z 7 pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2 pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki; drugi składający się z 2 pokojów, garderóbki, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalki. W obu lokalach wodociągi i zlewy. Powyższe dwa lokale mogą być połączone w jedną całość i wynajęte razem, do najęcia od 1 lipca r. b. 16487

Salon do odnajęcia duży, z umeblowaniem lub bez i usługą. Chmielna 112, m. 16. 16961

Salon i pokój z meblami, oddzielne wejście, tanio do odnajęcia. Marszałkowska 142, stróż wskaże. 17060

Trzy pokoje frontowe od 1 lipca, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie. Senatorska № 11, mieszkania 15, 1-sze piętro. 1606r

Ulica Krucza № 5, parter od frontu, są do wynajęcia z meblami lub bez mebli od 8 lipca do 8 października trzy pokoje razem lub osobno, lub też dwa pokoje, kuchnia i jeden pokój. Zgłosić się: Wspólna 26, m. 22, między godziną 12-tą a 2-gą. 17009

Umeblowane dwa pokoje, może być kuchnia albo obiady. Nowy-Świat 57, mieszkania № 19. 16513

W ogrodzie kwiatowym pokój umeblowany, do wynajęcia na miesiące letnie. Aleja Jerozolimska № 13, w ogrodzie. 16772

Z powodu wyjazdu zagranicę, jest do odstąpienia letnie mieszkanie na przystanku Dębe Wielkie kolei żel. Terespolskiej, w najzdrowszej miejscowości, w lesie sosnowym 3 pokoje i kuchnia, z meblami, za rs. 100. Wiadomość: plac św. Aleksandra 13, m. 9. 1660r

2 pokoje, alkowa i kuchnia, frontowe, na 3-em piętrze, Krakowskie-Przedmieście № 70, obok kościoła św. Anny, do wynajęcia od 1-go lipca.—1 pokój kawalerski, 3-ie piętro, do wynajęcia od 1-go lipca. 17055

Doniesienia rozmaite.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy bez legitymacji. Umieszczenie dziecka. Hoża № 5, mieszk. 23. 16740

A) Rękawiczki wyborowe Fil d'Ecosse damskie, 4 guz. długość, para 25 kop.,—30 kop., 6 guz. 40 kop; mezkie 25 kop., z wyszyciem 40 kop.: dziecinne 15 kop. i 20 kop. w składzie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 1365r

Bardzo tanio! Za 5 rs. miesięcznie wyuczam robót ręcznych: gipiury, tiule, kanmy i t. p. Aleja Jerozolimska № 80. Laboratorjum środków odżywczych od 2—4. 16990

Baty, trąbki, strzelby, bębny, skakanki, lejce, gry ogrodowe u Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej 2. 16247

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, para 60 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Do Ciechocinka jadąca matka z córeczką życzy dobrać dwie dziewczynki na wspólny koszt. Wiadomość sklep „Guenaire", ul. Nowy-Świat № 45. 16715

Grób murowany na trzy osób i miejsce pojedyncze, do odstąpienia na Powązkach. Długa 8, mieszk. 3. 16729

Gotowe hafty z pereł i jedwabiu zastosowuje do portfeli, port-cygar i portmonetek, skórę do haftów dostarczam na żądanie. Elektoralna 6, mieszk. 8. 16996

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

Kruszon na szklanki i lemoniada z wina w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. 14786

Letnia kolonja dla panienek pod nadzorem przełożonej pensji w Skierniewicach. W Warszawie zamówienia przyjmuje Stanisław Karpiński, Włodzimierska 19. 16977

Mopsik suczka, mocno podpalana, w pół szorkach z dwoneczkami, zginęła 7-go, odprowadzić na Trębacką 6, magazyn Bednawskiego, za nagrodą rs. 3. 16924

Najtańsze! trwałe pończochy, skarpetki nadrabianie—staniki trykotowe, hafty. Marszałkowska 129, oficyna. 17047

!!!Najmodniejsze!!! dżetowe i złote: koronki, denka, pelerynki, dolmany wyprzedaje po cenie kosztu fabryka „Deux amies," Hoża 11. 17064

Obiady zdrowe na świeżem maśle wydają się na miasto i w domu od 30 kop. Elektoralna № 21, mieszkania 10. 1688r

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 16978

Potrzebna mamka młoda, wiejska ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość od 3-ej do 6-ej. Praga, ulica Mała № 8, do kapitana. 17068

Pianino do wynajęcia. Nowogrodzka № 26, od godz. 10 do 5-ej, stróż wskaże. 17043

Panienki na czas wakacji mogę przyjąć pod najtroskliwszą opieką, za bardzo umiarkowaną cenę do Nowo-Mińska. Aleksandrja 14, u rządcy. 16369

Pracownia okryć damskich, pod zarządem męzkiego prowizora K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 16559

Student V-go kursu medycyny może wyjechać z chorym do wód, lub stacji klimatycznej w kraju lub zagranicą. Hoża 5, mieszkania 20. 17058

Tłómaczeń niemieckich i z francuzkiego podejmuje się. Marjensztadt 4, m. 5. 17078

Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4-ch rubli aż do 30, oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 17081

Wańtuchy od 175 do 250 polecamy 3 Mierosławski, Elektoralna 5. 1613r

Ż) Wachlarze na letnie mieszkania—po kop. 40, 60 i 100—poleca J. Lukrec, Leszno 41. 17027

Znaleziono 2 tygodnie temu w Saskim ogrodzie kilkanaście rubli z kopiejkami, do odebrania za udowodnieniem. Adres: Marjanna Krajewska, ulica Tłomackie № 13, mieszkania № 24. 17012

Znalazłem woreczek z pieniędzmi na Krakowskiem-Przedmieściu w poniedziałek, odebrać można: Bednarska 8, m. 36. 17054

1) Batysty i zefiry francuzkie prześliczne. J Lukrec, Leszno 41. 13902

2) Wstążki paryskie, najmodniejsze, czarne i kolorowe. J. Lukrec. Leszno 41. 13903

3) Pióra i skrzydełka, tiul i woalki. J. Lukrec, Leszno 41. 13904

4) Parasolki sezonowe, białe, czarne, kolorowe, z koronkami i „en tous cas", od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec, Leszno 41.

5) „La Couronne", najlepszy glans do bucików, dostać w sklepach pp. W. Dzisiewskiego, T. Góreckiego, F. Waręskiego i innych. Główna sprzedaż J. Lukrec, Leszno 41. 13906

7 czerwca zgubiono zegarek złoty o jednej kopercie emaljowanej, jadąc tramwajem ul.: Muranowem, Krakowskiem-Przedmieściem do Belwederu. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę, za odniesienie na ulicę Marszałkowsk № 73, P. Rozalskiej. 16923

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Мая (10 Іюня) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).